Degustator z gminy Zdzieszowice • str. 2.	Jacuzzi inne niż wszystkie • str. 14.	Przyczepa prawdę ci powie • str. 10.
100-lecie jednostki w Januszkowicach • str. 18.	Wjechała pod rogatki i czekała w aucie • str. 9.	Pościg w pole kukurydzy - gogolinianin miał narkotyki • str. 9.

TYGODNIK Krapkowicki

...o Tobie, o nas, o regionie...

3 września 2024 r. Nr 36 (1373)

Cena: 4,50 zł (w tym 8% podatku VAT)

Krapkowice Zdzieszowice Strzeleczki Gogolin Walce

ISSN 1505-4861

NUMER W SPRZEDAŻY DO 09.09.2024 r.

Robactwo atakuje miasto

Najpierw smród, potem muchy, a teraz... plaga prusaków. Tak wygląda codzienność mieszkańców ulicy Fabrycznej w Krapkowicach, którzy mają swoje domy tuż obok nielegalnego składowiska odpadów. Z powodu śmieci cierpią też przedsiębiorcy prowadzący swoje firmy w tej okolicy miasta. Jak podkreślają, wstyd im zapraszać klientów do swoich siedzib, bo wszędzie pełza robactwo. „A prawdziwa plaga dopiero przed nami" - mówi szef firmy Almat z Krapkowic.

W ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy poczyniono już wiele kroków, by wyjaśnić sprawę nielegalnego składowiska odpadów przy ulicy Opolskiej w Krapkowicach. Mimo to problem istnieje nadal. Wydano wiele ekspertyz i opinii, wykonano dziesiątki, jak nie setki zdjęć i napisano niejeden artykuł prasowy na ten temat. Do aresztu trafili nawet właściciele firmy, którzy wyrażali zgodę na gromadzenie odpadów. Czy to jednak zamyka sprawę? Wygląda na to, że nie.

Wciąż trwa spór kompetencyjny o to, kto ostatecznie powinien wywieźć śmieci. Teoretycznie powinni to zrobić właściciele firmy, którzy prowadzili tam swoją działalność, ale w praktyce wiele wskazuje na to, że usunięcie odpadów spocznie na urzędnikach i władzach samorządowych. Problem jednak w tym, iż oni nie chcą wziąć na siebie tej odpowiedzialności. Trudno się dziwić, skoro koszty związane z usunięciem śmieci liczone są w milionach złotych.

Spór o wysypisko trwa już wiele miesięcy, a mieszkańcy ulicy Fabrycznej nie potrafią opędzić się od much. Problem stał się najbardziej dokuczliwy w momencie, gdy przyszły letnie upały. Siatki, opryski i lepy na niewiele się zdały. Na tym jednak koszmar się nie kończy.

Dokończenie na str. 7.

Ścigany listem gończym

Policja poszukuje pochodzącego z Krapkowic aktora i byłego kandydata Prawa i Sprawiedliwości w wyborach do Sejmu Bartłomieja Morawskiego. W czerwcu mężczyzna został skazany prawomocnym wyrokiem do odbycia kary więziennej za gwałt na 16-latce. Na razie nie wiadomo gdzie ukrywa się krapkowiczanin.

Znów zrobiło się głośno o Bartłomieju Morawskim z Krapkowic. O kontrowersjach z nim związanych już wielokrotnie pisaliśmy na łamach naszej gazety. Przypomnijmy, że Morawski znany jest głównie z reklam telewizyjnych, ale wystąpił również w epizodycznych rolach w takich produkcjach jak „Ojciec Mateusz", „Na dobre i na złe", „Barwy szczęścia" czy „Jak zostałem gangsterem". Co więcej, mężczyzna dwukrotnie startował do Sejmu z krapkowickich list PiS-u, ale za każdym razem nieskutecznie.

Skazany prawomocnie

W czerwcu Sąd Okręgowy w Warszawie wydał prawomocny wyrok w sprawie gwałtu dokonanego przez Bartłomieja Morawskiego na 16-latce. Trzeba jednak wspomnieć, że pierwszy wyrok w tej sprawie zapadł już w 2020 roku przed Sądem Rejonowym w Warszawie, który uznał krapkowiczanina za winnego. Wtedy aktora skazano na 2 lata i 11 miesięcy pozbawienia wolności. Mężczyźnie zabroniono też zbliżania się przez 10 lat do poszkodowanej i nakazano mu wypłacenie nawiązki dla ofiary w wysokości 10 tysięcy złotych.

Bartłomiej M. odwołał się jednak od wyroku wydanego przez sąd rejonowy, a już dwa lata później sąd okręgowy uniewinnił aktora. Na tym sprawa się nie skończyła, bo w sierpniu 2022 roku prokuratura okręgowa złożyła kasację, którą skierowano do ponownego rozpatrzenia. To był kolejny przełom, bo Sąd Najwyższy dopatrzył się rażących naruszeń w trakcie procesu (m.in. pominięcia niektórych dowodów).

Ostatecznie proces powtórzono, co poskutkowało wydaniem prawomocnego wyroku skazującego Bartłomieja Morawskiego na 5 lat pozbawienia wolności.

Gdzie się ukrywa?

Morawski nie zgłosił się w wyznaczonym terminie do odbycia kary. W związku z tym 13 sierpnia Sąd Rejonowy dla Warszawy Żoliborz wystawił i przesłał do krapkowickiej policji list gończy. Skazany wciąż zameldowany jest w Krapkowicach. Mundurowi udali się do tego miejsca, ale nie zastali tam Bartłomieja Morawskiego. Poprosili również o pomoc funkcjonariuszy z Warszawy, gdyż do niedawna poszukiwany tam pomieszkiwał. Jednak i tam nikogo nie zastali.

Dokończenie na str. 2.

47-300 Krapkowice
ul. Opolska 65
SKUP ZŁOMU
FEDOR GROUP
☎ 608 101 102

OPTYKAn SROKA
NOWY ZAKŁAD
KRAPKOWICE
UL.DAMROTA 4
BADANIE WZROKU
532 998 102

SKŁAD OPAŁU SKUP ZŁOMU
- EKOGROSZEK
- GROSZEK PLUS
- WĘGIEL ORZECH
- PELLET
- BRYKIET
- DREWNO
EKOLOGIKA
CENNIK
tel. 533 107 107
www.EKOLOGIKAsc.pl
ul. Kozielska 28C
47-300 Krapkowice

STACJA PALIW PIETNA
UL. KRAPKOWICKA 2
GROTRANS
DOBRY DOSTAWCA
NAJLEPSZE PALIWA
Paliwa - olej napędowy i opałowy
Zamówienia pod wskazany adres

eprasa.pl 19dad71406

Degustator z gminy Zdzieszowice

2,5 promila alkoholu w organizmie - tyle miał kierowca volkswagena, który jechał strzeleckim odcinkiem autostrady A4. Alkohol pił wspólnie ze swoją pasażerką, która wydmuchała 3 promile. W aucie panowała prawdziwa libacja, gdyż w jego wnętrzu znajdowało się rozrzuconych 48 puszek po piwie. 43-latek z gminy Zdzieszowice stracił już prawo jazdy. Grozi mu do 3 lat więzienia.

W środę, 28 sierpnia, kilka minut przed godziną 11.00, policjanci otrzymali wiadomość, że autostradą A4 ma jechać kierujący volkswagenem, którego tor jazdy mógł wskazywać, że jest pijany. Kierowca wjechał na MOP Wysoka. Patrol ruchu drogowego natychmiast przybył na wskazane miejsce, gdzie zatrzymano do kontroli drogowej sprawcę interwencji. Od kierowcy, jak i od pasażerki wyczuwalna była wyraźna woń alkoholu. Poza tym wewnątrz pojazdu utrzymywał się zapach wysokoprocentowych trunków – w aucie znajdowało się aż 48 pustych puszek po piwie. Policjanci przebadali podróżujących alkomatem. Kierowca wydmuchał 2,5 promila. Natomiast jego pasażerka ponad 3 promile. 43-letni mieszkaniec gminy Zdzieszowice przyznał się, że od rana pił wspólnie ze swoją 34-letnią koleżanką alkohol. Oczywiście nie obyło się bez surowej kary za skrajną nieodpowiedzialność pijanego kierowcy. Zgodnie z nowymi przepisami funkcjonariusze wszczęli procedurę konfiskaty pojazdu. Policjanci zatrzymali także mężczyźnie prawo jazdy. Grozi mu teraz sądowy zakaz kierowania pojazdami, wysoka grzywna oraz pozbawienie wolności do 3 lat.

Zatrzymany kierowca pił alkohol wspólnie ze swoją pasażerką, która wydmuchała 3 promile.

(matt),
fot. (KPP Strzelce Opolskie)

Dziecko trafiło do szpitala

Do niebezpiecznego zdarzenia drogowego doszło na ulicy Gogolińskiej w Malni. W wyniku incydentu siedmioletnie dziecko trafiło do szpitala.

Zajście miało miejsce w czwartek 29 sierpnia około godziny 18.10 w pobliżu zjazdu z wiaduktu autostradowego.

- Kierująca citroenem 35-letnia kobieta zjeżdżała z wiaduktu i skręcała w kierunku Gogolina – tłumaczy oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach mł. asp. Dominik Wilczek. – W trakcie wykonywania manewru 35-latka najechała na tył motoroweru prowadzonego przez 36-latka.

W wyniku kolizji jednoślad się przewrócił. Na miejsce wezwano funkcjonariuszy policji oraz pogotowie. Obrażeń doznało 7-letnie dziecko będące pasażerem motoroweru. Przetransportowano je do szpitala w Opolu.

Do zdarzenia doszło w Malni.

(mim)

Dokończenie ze str. 1.

Ścigany listem gończym

Krapkowiczanin poszukiwany jest przez służby na terenie całego kraju. Po ewentualnym zatrzymaniu zostanie natychmiast przewieziony do więzienia. Podejrzewa się jednak, że były aktor mógł wyjechać za granicę. W takim przypadku zatrzymanie go będzie utrudnione, gdyż na razie nie wystawiono za nim europejskiego nakazu aresztowania. O taki nakaz polska policja będzie mogła się starać w momencie, gdy Morawski zostanie wylegitymowany przez zagranicznych funkcjonariuszy, a Ci przekażą taką informację do naszych mundurowych. Gdy tylko taki nakaz zostanie oficjalnie ogłoszony, będzie mogła zostać uruchomiona procedura ekstradycji.

Inne wyroki jeszcze nie zapadły

To jednak nie zamyka sprawy krapkowickiego skandalisty. Wciąż nie zapadł wyrok w innej sprawie, w której aktor jest oskarżony m.in. o dokonanie dziewięciu gwałtów. W drugiej połowie 2022 roku krapkowiczanin usłyszał zarzuty popełnienia 14 przestępstw przeciwko wolności seksualnej, m.in. 9 gwałtów, w tym 4 wobec małoletnich poniżej 15 lat, o czym szeroko pisaliśmy na łamach 38. wydania „Tygodnika Krapkowickiego" z 2022 roku. W tym czasie skierowano też akt oskarżenia do Sądu Okręgowego w Warszawie, który dotyczył popełnienia przestępstw w okresie od 2004 do 2016 roku.

Michał Mandola

Szanownemu Panu
Arkadiuszowi Kosiorowi
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
Ojca
składają
Nauczyciele, Pracownicy i Uczniowie
Szkoły Podstawowej w Strzeleczkach

Z głębokim żalem i smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci
śp. Krystyny Torka,
Sołtysa Sołectwa Grocholub w latach 1998 – 2007,
Radnej Gminy Walce III i IV
kadencji w latach 1998-2006.
W imieniu pracowników Urzędu Gminy
i podległych jednostek,
Sołtysów oraz Radnych Gminy Walce
składam szczere wyrazy
współczucia rodzinie i najbliższym Zmarłej.
Wójt Gminy
Rafał Miczka

Posadzki betonowe
Rafał Reinert
Kosorowice
ul.Powstańców Śl. 15a
tel. 663 403 154

Usługi koszenia kukurydzy sieczkarnia koszenie kukurydzy sieczkarnią Claas Jaguar 930- 6 rzędową. Kontakt 797-010-015

Zakład Pogrzebowy Matuszek
Kom. 601 74 74 75
ul. Prudnicka 110 Steblów tel. 77 466 45 45
ul.Piastowska 38a, Krapkowice tel. 77466 15 70

Największy salon w mieście
FIRANY KARNISZE ZASŁONY
DEKORACJA OKIEN
BIG STYLE
Zapraszamy
pn.-pt. 9:00 - 17:00
sob. 9:00 - 13:00
Krapkowice, ul. 1-Maja 14
(1-piętro, naprzeciw baszty)
SZYCIE NA WYMIAR
www.bigstyle.krapkowice.pl

Wydawca: „Bastech" Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Sienkiewicza 9
Numery tel.:, 77 446 00 20, 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.pl
redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl
Dyżur reporterski: 606 973 900

Redaktor naczelny: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl
Redaktor prowadzący: Dominika Bassek
Dziennikarze: Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak, tel. 77 446 00 30
Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda
Sekretarz redakcji: Dominika Bassek
Skład i grafika: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Dagmara Joszko, Łukasz Malkusz, Aleksandra Kamińska, Andrea Polański, Arleta Kucharska, Aleksander Gawlica
Reklama i promocja: Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.pl tel. 77 446 00 30

TYGODNIK Krapkowicki LIDER wśród mediów lokalnych na aglomeracji opolskiej

Wydawca należy do Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzega sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art.25 ust.1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim" bez zgody Wydawcy jest zabronione.

eprasa.pl 19dad71406

Bank Spółdzielczy w Krapkowicach
Grupa BPS

POTRZEBUJESZ GOTÓWKI?
8,50%

ZAŁATW TO PO SĄSIEDZKU!

Twoja rata kredytu nie zmieni się

www.bskrapkowice.pl

KREDYT OKAZJONALNY

0% prowizja | 72 miesiące okres kredytowania | 8,50% oprocentowanie | RRSO 8,84%

Przykład reprezentatywny: kwota kredytu 50 000 zł., oprocentowanie nominalne 8,50%, Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania RRSO 8,84%, okres kredytowania 72 miesiące, całkowita kwota do zapłaty: 64 000,38 zł., całkowity koszt odsetek 14 000,38zł., prowizja za rozpatrzenie wniosku 0 zł., prowizja za udzielenie kredytu 0 zł., stała miesięczna rata kapitałowo-odsetkowa 888,90zł. Powyższa informacja nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu Cywilnego. Powyższe wyliczenie ma charakter szacunkowy i nie uwzględnia ewentualnych kosztów dodatkowych.

USŁUGI POGRZEBOWE
KONEFAŁ S.

Gogolin
ul. Zamknięta 4
tel. 77 466 62 60

Krapkowice
ul. Mickiewicza 2
tel. 77 446 60 66

Zdzieszowice
ul. Pokoju 7
tel. 77 484 41 76

tel. 602 376 845

Piotr Pelka
TRANS-PEL
tel. 77 466 01 04
602 652 713
e-mail: transpel.walce@gmail.com

Usługi Transportowo-Rozładunkowe
- OPAŁ (węgiel, groszek, drewno opałowe, PELLET)
- Materiały budowlane
- Skup złomu
- Pasze, koncentraty, superkoncentraty, premiksy
- Materiały do suchej zabudowy wnętrz
- Usługi ważenia samochodów 1-60 ton
- Nawozy pełny asortyment

Walce, ul. Zamkowa 10

GRUPA psb MRÓWKA

PROSTO SZYBKO BLISKO

WSZYSTKO

Oferta ważna od 05.09 do 14.09.2024
lub do wyczerpania zapasów
* Najniższa cena z ostatnich 30 dni przed wprowadzeniem obniżki

HIT CENOWY!
27,99 zł/m²
Krono Original
Panel podłogowy Dąb Gold Volcano
klasa AC4, gr. 8 mm

78,90 zł/szt.
92,90 zł*
BECKERS DESIGNER COLOUR
wysokiej jakości lateksowa farba do ścian i sufitów, 2,5 l (31,56 zł/l)

35,90 zł/szt.
45,99 zł*
Jesienny nawóz FLOROVIT
uniwersalny,
4 kg (8,98 zł/kg) 45,99 zł*
również dostępne: do roślin kwaśnolubych, trawników, iglaków

339 zł/szt.
Pilarka spalinowa
poj. silnika 45 cm³, dł. prowadnicy 40 cm

SPRAWDŹ NOWĄ GAZETKĘ

KONTYNUUJEMY
WYPRZEDAŻ W DZIALE OGRODOWYM
MEBLE OGRODOWE, TRAMPOLINY, BASENY, ELEKTRONARZĘDZIA, WYROBY Z DREWNA

Strzelce Opolskie ul. Gogolińska 4, tel. 77 461 80 35
Zdzieszowice ul. Filarskiego 39, tel. 77 484 69 33

BĄDŹ NA BIEŻĄCO: Mrówka Strzelce Opolskie | Mrówka Zdzieszowice | dremex.pl | PSBMrowka

eprasa.pl 19dad71406

Nauka z przerwami na oddech

W poniedziałek 2 września uczniowie rozpoczęli nowy rok szkolny 2024/2025 roku. Potrwa on niemal do końca czerwca, co niespecjalnie cieszy uczniów. Dni wolnych, podczas których będą mogli oni odetchnąć od nauki jednak nie zabraknie.

Według kalendarza opublikowanego przez resort edukacji zajęcia w szkołach potrwają aż do 26 czerwca 2025 r., a oficjalne zakończenie roku szkolnego zaplanowano na piątek 27 czerwca 2025 r. Znacznie szybciej, bo już 25 kwietnia lekcje zakończą uczniowie, którzy w maju 2025 r. przystąpią do matur.

Na pierwsze dni wolne od szkoły uczniowie będą musieli natomiast poczekać do 1 listopada 2024 r., który przypada w piątek. Z kolei Święto Niepodległości – 11 listopada jest poniedziałkiem. Przerwa świąteczna zgodnie z decyzją Ministerstwa Edukacji Narodowej potrwa od 21 grudnia 2024 r. przynajmniej do 1 stycznia 2025 r. włącznie. Uczniowie mogą się jednak spodziewać również braku zajęć lekcyjnych 2 i 3 stycznia 2025 r., co sprawi, że przerwa świąteczna potrwa od 21 grudnia 2024 r. do 6 stycznia 2025 r. włącznie.

Oficjalne zakończenie roku szkolnego zaplanowano na piątek 27 czerwca 2025 roku.

Wolnego będzie więcej

W całej Polsce ferie zimowe potrwają pomiędzy 20 stycznia a 2 marca. Uczniowie będą mogli wypoczywać przez dwa tygodnie, a konkretny termin zależy od województwa, w którym chodzą oni do szkoły. W województwie opolskim rozpoczną się one 3 lutego i potrwają do 16 lutego. Tak zwana wiosenna przerwa świąteczna z okazji Wielkanocy, rozpocznie się w czwartek 17 kwietnia i potrwa do wtorku 22 kwietnia. Uczniowie do szkół wrócą w środę 23 kwietnia, by tydzień później cieszyć się z dnia wolnego w czwartek 1 maja.

Wymienione powyżej terminy to jedynie dni wspomniane w oficjalnym kalendarzu resortu edukacji. Do tego kalendarza trzeba doliczyć dni wolne z powodu świąt (w tym wypadku to czwartek 19 czerwca 2025 r., gdy wypada uroczystość Bożego Ciała) oraz dni wolne od zajęć dydaktycznych z powodu egzaminów odbywających się w szkołach czy tzw. dni dyrektorskie. Niewykluczone, że dniem wolnym będzie także 2 maja. Tradycyjnie także dyrektorzy ustalają 14 października dniem bez zajęć dydaktycznych — to Dzień Edukacji Narodowej.

(matt), fot. Canva

PRACA
GOGOLIN
Przyjmę od zaraz
DOCIEPLENIOWCA
MALARZA
tel. 606 380 419

Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Sp. z o.o. w Krapkowicach ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na najem lokalu użytkowego przy ul. Kozielskiej 8 o pow. 57,37 m² (po gabinecie weterynaryjnym P. Konarskiej) na działalność handlową w branży dowolnej za wyjątkiem prowadzenia działalności w zakresie gier na urządzeniach rozrywkowych z wykorzystaniem automatów. Lokal wyposażony jest w instalacje elektryczną, wod-kan, centralne ogrzewanie (etażowe).

Cena wywoławcza za czynsz (bez opłat za media) wynosi **10,00 zł za m² netto** powierzchni użytkowej. Wadium w wysokości 1500 zł należy wpłacić na konto ZGKiM Sp. z o.o. ul. Rybacka 9 w Krapkowicach w Banku Spółdzielczym nr 43888400042001000314370003 do dnia 04.10.2024. Za termin wniesienia zaliczki uważa się dzień wpływu zaliczki na konto. Wadium ulegnie przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który wygrał przetarg od podpisania umowy. Wygrywający przetarg obowiązany jest zawrzeć umowę najmu w terminie 3 dni od daty rozstrzygnięcia przetargu.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Spółki ZGKiM, ul. Rybacka 9 w dniu 08.10.2024 o godz. 9.00 zgodnie z regulaminem przetargu. Dodatkowe informacje można otrzymać jedynie w formie pisemnej (wersja papierowa lub e-mail).

Przetarg może być odwołany bez podania przyczyny.

Prezes Zarządu
Józef Piosek

eprasa.pl 19dad71406

Gogolin

Burmistrz Gogolina
Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Gogolinie
oraz Dzielnica Gogolin - Strzebniów
serdecznie zapraszają na

Żniwniok

Gminne Uroczystości Święta Plonów
"Bądź dobry jak chleb"

8 września 2024 r.

Plac Benedyktyński w Gogolinie

Program uroczystości:

godz. 10.30 **Uroczysta Msza Św. dziękczynna** w intencji wszystkich rolników i ich rodzin z Gminy Gogolin w Kościele Parafialnym pw. NSPJ w Gogolinie

godz. 13.30 **Formowanie korowodu dożynkowego** przy PSP 3 w Gogolinie – ul. Szkolna

godz. 14:00 **Wymarsz barwnego korowodu na czele z Orkiestrą Dętą Górażdże Cement SA.** na plac Benedyktyński w Gogolinie (ulicami: Wyzwolenia, Kościelną, Św. Urbana)

godz. 15.30 **Część oficjalna święta plonów - Pl. Benedyktyński w Gogolinie**
- przywitanie gości
- symboliczne przekazanie bochna chleba przez starostów dożynkowych

godz.16:00 **Kulinarne SHOW z DUETEM** - zaprasza Bank Spółdzielczy w Gogolinie
Mikołaj Rey z „MasterChef" a Lutz Zimmermann

Ponadto: Biesiada z humorem i piosenką

godz.18.00 **Ogłoszenie wyników** w poszczególnych kategoriach dożynkowych oraz wręczenie dyplomów i nagród w konkursie dożynkowym

godz.18:30 **GOŚĆ SPECJALNY:**

AN DREO e KARINA - AMORE PER L'ITALIA

Największe WŁOSKIE PRZEBOJE duetu Al Bano & Romina Power

Prowadzenie gminnych uroczystości z humorem i piosenką
Wodzirej
KRZYSZTOF WIERZCHOWSKI

PONADTO:
- Kawiarenka przygotowana przez Stowarzyszenie "Okaż serce innym" w Gogolinie
- Stoiska gastronomiczne
- Uśmiechnięte miasteczko i dmuchany plac zabaw

Organizatorzy: Gogolin, GOK
Sponsor: Bank Spółdzielczy w Gogolinie
Wsparli nas:
Patronat medialny: O!POLSKA, Tygodnik Krapkowicki, Radio Opole

Uczestnictwo w wydarzeniu jest jednoznaczne ze zgodą na fotografowanie i filmowanie w celach promocyjnych przez organizatorów

Gogolin

BURMISTRZ GOGOLINA
oraz Dyrektor GOK w Gogolinie
serdecznie zapraszają na

BIESIADĘ
ŚLĄSKO-BAWARSKĄ
z dużą dawką humoru i dowcipu

7 września 2024 – godz. 18:00
Plac Benedyktyński w Gogolinie

WYSTĄPIĄ

ZESPÓŁ HANUTA & SOLIDARIS BRASS

BILET WSTĘPU 20 ZŁ

IMPREZĘ POPROWADZI
Piotr Scholz
(Radio Vanessa FM)

Bilety do zakupienia w Sekretariacie Gminnego Ośrodka Kultury w Gogolinie (ilość miejsc ograniczona)

Organizatorzy: Gogolin, GOK
Wsparli nas:
Patronat medialny: O!POLSKA, Tygodnik Krapkowicki, Radio Opole

Uczestnictwo w wydarzeniu jest jednoznaczne ze zgodą na fotografowanie i filmowanie w celach promocyjnych przez organizatorów

HURTOWNIA
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH ORAZ POKRYĆ DACHOWYCH

MAKRUS

Posiadamy bogaty asortyment produktów takich jak:

MATERIAŁY ŚCIENNE
Bloczki silikatowe, Pustaki ceramiczne, Stropy, Nadproża, Bloczki betonowe.

CHEMIA BUDOWLANA
Wapno, Cement, Kleje i Fugi, Zaprawy, Farby.

SUCHA ZABUDOWA
Płyta KG, Profile, Drewno Konstrukcyjne, Płyty OSB, Sufity Armstrong.

MATERIAŁY TERMOIZOLACYJNE
Styropiany, Wełna mineralna.

SYSTEMY DOCIEPLEŃ
Styropian, kleje, tynki, Elementy dekoracyjne, Mieszalnik tynków i farb od ręki.

POKRYCIA DACHOWE
Dachówki ceramiczne, Papy termozgrzewane i tradycyjne, Blachodachówki, Rynny.

makrus@makrus.pl tel. 506 018 624 wojciechkecht@makrus.pl tel. 506 018 623

lub odwiedź nas osobiście:
Krapkowice-Otmęt
ul. ks. Koziołka 2

Czynne:
Pn. – Pt. 7:00 – 17:00
Sobota 8:00 – 13:00

www.makrus.pl

WSZYSTKO, CZEGO POTRZEBUJESZ W JEDNYM MIEJSCU!

URSA

Izolacja dla lepszego jutra

- Amber DF 33
- Gold DF 35
- Platinum DF 37
- Silver DF 39

URSA

- Wysoka izolacja termiczna i akustyczna
- Wysoki opór cieplny
- Materiał niepalny

- Profilo 39
- Silentio 37

Z tym kuponem rabat -10% na cały asortyment dostępny w sklepie

eprasa.pl 19dad71406

FELIETON

Ulotne Sekrety Nieśmiertelności

Czy naprawdę chcemy żyć wiecznie? To pytanie, nurtujące ludzkość od wieków, powraca do mnie jak echo w górskich dolinach. Czy można stać się nieśmiertelnym? O jakżeby to piękne było, ale czy na pewno? Siedząc sobie na tarasie, popijając niedzielną kawę z rodziną, rozmawialiśmy o sprawach, które na co dzień nie zaprzątają naszej uwagi. Tym razem jednak padło pytanie wyjątkowe, niemal filozoficzne: Czy chcielibyśmy żyć wiecznie?

Chwytamy chwilę, staramy się łapać wszystkie sroki za ogon, ale zawsze brakuje nam życia. Ani się obejrzymy, a tu pstryk – i nas nie ma. Naszych przyjaciół, rodzin... Czas upływa nieubłaganie, zabierając ze sobą to, co najcenniejsze. Kończy się kolejne lato, dwudzieste piąte tej dekady, ćwierćwiecze pstryknęło jak migawka aparatu, a my już wybiegamy myślami w zimę i święta. Chociaż niektórzy z nas wciąż wracają do przeszłości, do tej nieśmiertelnej, jak nam się wydaje, młodości.

Czemu tak bardzo pragniemy nieśmiertelności? A może bardziej – wiecznej młodości? Czy nie chodzi tu o coś więcej niż tylko ucieczkę przed strachem przed śmiercią? W kulturze popularnej wieczna młodość wydaje się być esencją szczęścia. Z ekranów telewizorów i stron magazynów bombardują nas obrazy ludzi wiecznie młodych, nieskazitelnych, pełnych życia. Ale czy ta wizja jest rzeczywiście tak pożądana?

W rzeczywistości młodość, która trwałaby wiecznie, mogłaby przynieść rozczarowanie. Jej piękno tkwi w ulotności, w tym, że wiemy, iż nie potrwa wiecznie. To czas, kiedy eksplorujemy, doświadczamy intensywnych emocji, formujemy swoją tożsamość. Gdyby młodość nigdy się nie kończyła, czy mielibyśmy motywację do wzrastania, do zmiany, do poszukiwania głębszego sensu? Być może to właśnie przemijanie nadaje młodości jej prawdziwą wartość. Kiedy jesteśmy młodzi, nie zdajemy sobie sprawy, że ten czas jest jak błysk – ulotny i niezapomniany. Z perspektywy lat widzimy, jak ważne było przeżywanie tych chwil pełnią serca. Starzenie się nie jest wcale tak straszne, jak wydaje się na początku. To proces naturalny, który przynosi ze sobą nie tylko wyzwania, ale i mądrość, głębię zrozumienia, której młodość nie zna.

Zastanawiając się nad tym, dostrzegam, że prawdziwą wartością jest umiejętność czerpania z każdego etapu życia tego, co najlepsze. Młodość jest piękna, ale to dojrzałość pozwala nam spojrzeć na nią z dystansu, doceniając, jak wiele z niej wynieśliśmy. Jak wyglądałby świat, gdybyśmy wszyscy byli nieśmiertelni? Wyobraź sobie, że czas przestaje nas ograniczać, że nie musimy martwić się o upływające lata. Na pierwszy rzut oka brzmi to jak spełnienie marzeń. Jeśli zagłębić się w tę wizję, zobaczymy, że życie bez końca mogłoby stracić swój sens. Bez ostateczności, bez świadomości, że każda chwila może być naszą ostatnią, co napędzałoby nas do działania?

Wieczne życie mogłoby przynieść stagnację. Cały świat na wyciągnięcie ręki, zawsze dostępny. Czas przestałby nas gonić, a z nim mogłaby zaniknąć wartość miłości, przyjaźni, marzeń. Czyż to właśnie nieograniczony czas, który mamy na tej ziemi, sprawia, że każda chwila jest tak cenna?

Starzenie się, choć trudne, przynosi coś nieocenionego – mądrość. To ona pozwala nam patrzeć wstecz i dostrzegać, że życie jest jak książka, której każda strona ma swoją wartość. Młodość jest jednym z rozdziałów, ale nie jedynym. Z perspektywy lat widzimy, że to, co kiedyś było ważne, teraz wydaje się błahe, a to, co kiedyś było niewidoczne, teraz lśni jasnym blaskiem.

Mądrość to dar, który dostajemy w zamian za przemijanie. Jest wynikiem doświadczeń, chwil radości i smutku, sukcesów i porażek. Być może to ona właśnie jest kluczem do prawdziwego zrozumienia, że życie nie polega na trwaniu wiecznie, ale na tym, by przeżyć je pełnią serca.

Ostatecznie, nie jest istotne, czy jesteśmy wiecznie młodzi czy śmiertelni. Ważne jest, jak przeżywamy nasze życie, jak cieszymy się każdą chwilą, jak budujemy wspomnienia, które zostaną z nami, nawet gdy czas płynie dalej. Być może prawdziwa nieśmiertelność kryje się nie w nieskończonym czasie, ale w tych momentach, które pozostają z nami na zawsze – w sercach ludzi, których kochamy, we wspomnieniach, które z nimi dzielimy.

Bo czyż nie jest to najlepszy sposób, by pozostać, jak śpiewał zespół Alphaville „forever young"? Młodym duchem, z otwartym sercem i pełnym miłości do świata. Nawet jeśli nasze ciała się zmieniają, to nasza zdolność do kochania, marzenia i tworzenia trwa, nadając naszemu życiu sens i wartość. Tak długo, jak żyjemy w pamięci innych, jesteśmy nieśmiertelni.

Aleksander Gawlica

Praca dla Opiekunów osób starszych w Niemczech
- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933) -
Tel. 795570792, 774428338

eprasa.pl 19dad71406

Dokończenie ze str. 1.

Robactwo atakuje miasto

Najpierw muchy, później robactwo

Od dobrych kilku tygodni okolice wysypiska stały się wylęgarnią prusaków. Utrudniają one życie mieszkańcom ulicy Fabrycznej, a także stają się coraz większym problemem dla przedsiębiorców prowadzących swoją działalność w tej części miasta. Biznesmeni są bezsilni.

Krapkowiccy przedsiębiorcy uważają, że nie ma zbytniego zainteresowania problemem ze strony lokalnych władz samorządowych.

- Wpierw montowaliśmy siatki i walczyliśmy z muchami, a teraz co?! Wszędzie mamy robactwo! – mówi Arno Honisz, szef firmy Almat Krapkowice, świadczącej usługi w zakresie projektowania i wdrażania systemów automatyki i przemysłowych instalacji. – Najpierw pojawiły się one w mieszkaniach przy ulicy Fabrycznej, potem zaczęły przenosić się coraz dalej i dalej. Tak dotarły do naszego przedsiębiorstwa.

Arno Honisz tłumaczy, że jego firma jest regularnie i porządnie sprzątana. To jednak na niewiele się zdaje.

- Stosujemy różnego rodzaju środki, opryski, siatki, uszczelniamy otwory, ale te robaki i tak się wszędzie „przeciskają" – dodaje Arno Honisz. - Zamiatamy codziennie, ale najgorzej jest przez weekend. Po dwóch dniach aż roi się od tego robactwa.

Inwazja robaków poważnie naraża wizerunek firmy Almat, bowiem jej siedzibę odwiedza wielu klientów.

- Wstyd tu kogokolwiek zapraszać! – tłumaczy przedsiębiorca. – To robactwo nas wykończy. Prusaków będzie coraz więcej, a nam grozi prawdziwa katastrofa ekologiczna. Walczymy z robactwem, jak możemy, załamujemy ręce, mieszkańcy ulicy Fabrycznej płaczą z bezradności, a politycy tylko się przepychają między sobą.

Przedsiębiorcy i mieszkańcy podejmują kroki, żeby jakoś zaradzić problemowi z robactwem. W środę 14 sierpnia na miejscu spotkali się oni z przedstawicielami Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Krapkowicach.

- Byli tu pracownicy sanepidu. Pobrali próbki i spisali protokół – tłumaczy Arno Honisz. – Oni przynajmniej nas wysłuchują, bo reszta polityków? Raczej milczy. Gdzie oni są?

Dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Krapkowicach Dorota Barełkowska potwierdza, że 14 sierpnia prowadzono czynności przy wysypisku śmieci. Niemniej dyrektor wspomina, że krapkowicki sanepid nie jest żadną stroną postępowania w tej sprawie.

Musimy uważać przy pakowaniu

Podobne problemy z robactwem ma również firma Polkar z Krapkowic - producent wyrobów tekturowych. Prezes zarządu Marian Front załamuje ręce.

- Prusaki pojawiły się u nas jakieś 1,5 miesiąca temu – wyjaśnia Marian Front. – Co gorsza, nasza firma znajduje się bezpośrednio przy centrum tego wylęgu, a to robactwo cały czas migruje na nasze hale i na nasze produkty. Musimy bardzo uważać przy pakowaniu czegokolwiek.

Również firma Polkar uzbroiła się w środki owadobójcze i inne sprzęty potrzebne do walki z robactwem. Stosowane są opryski i przeprowadza się regularne, gruntowne dezynsekcje.

- Tu jednak trzeba zlikwidować przyczynę tego problemu, a nie walczyć z jej skutkami – tłumaczy Marian Front.

Grozi nam zaraza

Zarówno pracownicy Polkaru, jak i Almatu zwracają uwagę na jeszcze jeden poważny problem. Przedsiębiorcy obawiają się, że grozi nam prawdziwa zaraza.

- Prusaki migrują i dostają się do kubłów na śmieci – mówią zgodnie Arno Honisz i Marian Front. – Potem przyjeżdża śmieciarka, zabiera śmieci i wysypuje je w innym miejscu. A to całe robactwo migruje i rozmnaża się dalej. Za chwilę będziemy mieć kolejne ogniska występowania prusaków. Już za moment pół miasta będzie miało problemy z insektami, a one przecież niosą choroby! Grozi nam katastrofa ekologiczna.

Nie tylko Polkar i Almat mają problemy z plagą prusaków. Nieoficjalnie mówi się, że robactwo pojawiło się już w siedzibie urzędu skarbowego, a nawet w komendzie powiatowej policji. Marian Front oraz Arno Honisz wyraźnie jednak mówią, że problem będzie występować dopóki hałdy śmieci nie zostaną usunięte. A jak na razie nikt się nie spieszy, żeby zająć się tym problemem, bo urzędnicza przepychanka wciąż trwa.

Gdzie ta pomoc?

Przedsiębiorcy z niepokojem spoglądają w przyszłość swoich firm. Podejmują szereg działań, żeby jakoś ratować wizerunek przedsiębiorstw.

- Powiadomiliśmy wszystkie instytucje nadzorcze. Kontrole owszem były, ale co będzie dalej? Tego nie wiemy – mówi Marian Front. - Ja tu widzę poważną niesprawiedliwość, bo jeżeli u przedsiębiorcy zauważa się jakieś nieprawidłowości, to robi się błyskawiczne kontrole i taką firmę się zamyka. Zupełnie inaczej wygląda to w przypadku urzędów. Tam każdy robi, co chce i na wszystko ma czas, bo przecież magistratu nie zamkną, prawda?

Krapkowiccy przedsiębiorcy uważają, że nie ma zbytniego zainteresowania problemem ze strony lokalnych władz samorządowych. Twierdzą, iż jest to niesprawiedliwe, bo przecież płacą podatki i to wcale niemałe.

- Z jakiej racji mamy płacić podatki, skoro za chwilę nasze przedsiębiorstwa mogą upaść gdy przez robactwo stracimy naszych klientów! – pytają retorycznie przedstawiciele krapkowickich firm.

Zwróciliśmy się zarówno do burmistrza Krapkowic Andrzeja Kasiury, jak i starosty krapkowickiego Macieja Sonika z prośbą o komentarz w tej sprawie. Zapytaliśmy, czy władze samorządowe mają świadomość tego, że trwa poważna walka z plagą prusaków u mieszkańców ul. Fabrycznej i lokalnych przedsiębiorców. Na odpowiedź czekamy.

Michał Mandola,
fot. Konrad Bassek

FELIETON

Sezon ogórkowy

Owczy pęd

Jak już sobie coś ubzduramy, dążymy do tego za wszelką cenę. Czasem zgoła głupio. No bo tak wypada, tak robią inni, a i będzie może czym się pochwalić. Klasycznym przykładem takiego działania, zwanego owczym pędem, bo ponoć tak właśnie zachowują się owce, podążając jedna za drugą, nawet w przepaść, jest jazda w czasie wakacji do Zakopanego.

Wprawdzie utarł się stereotyp, że latem jeździ się nad morze a zimą w góry, ale to już dawno nieaktualne. I walą tłumy na Krupówki nie wiedzieć po co, bo na tym słynnym zakopiańskim deptaku nie ma nic szczególnego. Sklepy jak wszędzie, oscypki najczęściej oszukane, wrzeszczący Romowie i drożyzna jak diabli. To samo w okolicach dolnej stacji kolejki na Gubałówkę czy kolei linowej na Kasprowy Wierch. O Morskim Oku już nie wspomnę, bo przez biedne schronisko im. Staszica, codziennie przewala się kilkanaście tysięcy osób, jedząc, pijąc, a czasami nawet kąpiąc się w Morskim Oku, co jest pomysłem karygodnym. Nie zazna prawdziwego uroku tego miejsca ten, kto nocował nad Morskim Okiem i rozkoszował się widokiem na jego otoczenie przed zmierzchem, kiedy już w dolinę zeszła ta cała ludzka tłuszcza.

Z jednej strony, owa ciżba to w sumie dobry interes, no bo sprzedając kilka tysięcy porcji lodów czy butelek wody, niewątpliwie dobrze się zarabia, z drugiej zaś, wędrujący ludzie z parkingu na Palenicy Białczańskiej ponad 9 km – lub wjeżdżający słynnymi furkami z padającymi co rusz z upału i zmęczenia końmi, leżą tam dla jakiejś niezrozumiałej zasady, śmiecąc i zanieczyszczając środowisko. Bo tam po prostu trzeba być, ale trzeba być świadomie. Podobnież rzecz ma się z Giewontem. Ten z pozoru majestatyczny szczyt, górujący nad Zakopanem, przyciąga od niemal dwustu lat rzesze turystów. Lecz teraz to nie rzesze, ale całe tabuny ludzi, stojących w kolejce na wejście przy podszczytowych łańcuchach. Po co tam lezą? Sami nie wiedzą, no bo to „honornie", a może i modne być na Giewoncie, wjechać na Gubałówkę, wypić tam piwko, czy zaliczyć Kasprowy.

Byłam, widziałam, ale co? Nieważne. Są też i tacy, którzy nosa poza Zakopane nie wyściubią. Najczęściej szpanerzy lub tacy, którzy lubują się w niby specyficznej atmosferze takiego miejsca. Kiedyś zapytałem pewnego znajomego co ty robisz w Zakopcu. A on ta, że jak to? Chodzę po górach. Byłem już w „Kasprowym", w „Giewoncie" i w „Wierchach", a jeszcze mam parę „szczytów" do zaliczenia. Trochę pewnie żartował, ale i takie bywają przesłanki.

Biznes w Zakopanem ma się dobrze. Za wejście do Tatrzańskiego Parku Narodowego (czyli de facto wszędzie) bulimy dychę, schroniska tatrzańskie zamieniły się w zatłoczone knajpy, a wjazd kolejką na Kasprowy, to minimum stówa. To wszystko jednak nie jest najgorsze. Bo niektórzy za punkt honoru wyznaczają sobie wejście na Rysy czy przejście najniebezpieczniejszego szlaku górskiego w Polsce, tzw. Orlej Perci. A oba te szlaki, to już wyższa szkoła jazdy i uprawianie tzw. turystyki kwalifikowanej. Jednak nic nie odstrasza śmiałków. Na Rysy tworzą się kolejki przy łańcuchach, jak na wspomniany Giewont. Większość wchodzących jest tak przerażona ekspozycją i trudnościami technicznymi tudzież wymaganiami kondycyjnymi szklaku, że zapominają gdzie idą, bacząc tylko na to, by jakoś nie spaść.

Pewien znajomy z Niemiec, zapytał mnie gdzie warto wejść w Tatrach, bo będzie w Zakopanem dwa dni. No więc polecam tatrzańskie dolinki, Ścieżkę nad Reglami, może Czerwone Wierchy, jak czuje się na siłach. A on, że słyszał o Orlej Perci i tam chce pójść. Pytam, czy ćwiczy, czy ma kondycję, jak u niego z lękiem wysokości itp. Bo Orla to nie zabawa. I nic to. Tłumy walą na Orlą, mimo ostrzeżeń, nawet tych przy szlaku na słupach informacyjnych. Bo któżby tam czytał przewodnik lub dokładnie przestudiował mapę. Jest przecież GPS. Sam doświadczyłem w zeszłym tygodniu, że helikopter TOPR latał bez przerwy nad tatrzańskie szlaki, by nieść pomoc, lub zwozić ciała. Właśnie tydzień temu na Orlej zabił się chłopak. Najprawdopodobniej mało doświadczony, ale „pociągnięty" przez tłumy i coś tam słyszał na ten temat. A Orla i Rysy, ale i Kozia Przełęcz, Żleb Kulczyńskiego, jak sam Giewont i inne pochłonęły już setki, jeżeli nie tysiące ofiar. A przecież tyle jest pięknych i bezpieczniejszych górskich zakątków w Polsce. Karkonosze, Beskidy, Gorce, Bieszczady, etc. I tam też tłumy bezmyślnych quasi turystów.

Czy to ma sens? Bo turystykę też trzeba uprawiać świadomie. Coś przeczytać, kupić przewodnik, dobrą mapę, chyba, że mamy ambicję polizania lodów na Krupówkach. Tylko po co w tym celu jechać do Zakopanego? A jak już, to przecież mamy całą, bogatą literaturę tatrzańską. I może przed wyjazdem, warto przeczytać sobie „Wołanie w górach" Michała Jagiełły czy „Sygnały ze skalnych ścian" Wawrzyńca Żuławskiego. Ale komu by się chciało. Idzie jeden baranek, pójdę i ja.

Wawrzyniec Jasiński

eprasa.pl 19dad71406

Wydział Komunikacji - Starostwo Przyjazne Mieszkańcom

Rejestracja pojazdu, odbiór prawa jazdy, ale też nadzór nad stacjami kontroli pojazdów i ośrodkami szkolenia kierowców. Między innymi tym zajmuje się wydział komunikacji, który przedstawiamy w ramach kolejnej odsłony Starostwo Przyjazne Mieszkańcom.

Krapkowickie starostwo wprowadziło pracę dwuzmianową.

W powiecie krapkowickim zarejestrowanych jest przeszło 70 tysięcy samochodów. Nic dziwnego, że Wydział Komunikacji jest jednym z najczęściej odwiedzanych przez mieszkańców. Tylko w 2023 roku wydano 7740 dowódów rejestracyjnych i 1357 praw jazdy. A to nie wszystko są jeszcze - decyzje o wyrejestrowaniu pojazdów, o cofnięciu uprawnień do kierowania, czy karty kwalifikacji kierowców dla obywateli innych państw.

W Wydziale Komunikacji w sali obsługi klientów znajduje się 7 stanowisk, z czego: 5 stanowisk dedykowanych jest do rejestracji pojazdów a 2 stanowiska do obsługi prawa jazdy. Aby mieszkańcy nie musieli czekać w długich kolejkach krapkowickie starostwo jako jedne z pierwszych w Polsce wprowadziło pracę dwuzmianową dzięki czemu wszystkie sprawy można załatwiać od 7.30 – 17.00. Dodatkowo w celu umówienia wizyty można skorzystać z aplikacji e-klient (eklient.powiatkrapkowicki.pl) i wybrać najbardziej optymalny dla siebie termin.

Działanie systemu jest intuicyjne. Należy wejść na stronę, następnie wybrać sprawę, dzień i wolną godzinę, a później potwierdzić rezerwację kodem otrzymanym na komórkę. Dodatkowo, każdy użytkownik otrzyma SMS z potwierdzeniem terminu.

W Wydziale Komunikacji w sali obsługi klientów znajduje się 7 stanowisk.

Online można sprawdzić również czy do odbioru gotowy jest dowód rejestracyjny, prawo jazdy, albo sprawdzić status numeru PKK (Profil Kandydata na Kierowcę).

Wydział Komunikacji krapkowickiego starostwa mieści się na parterze budynku w tzw. open space. Kontakt telefoniczny pod numerami 77 40 74 335 lub 77 40 74 336 oraz mailowo komunikacja@powiatkrapkowicki.pl.

(ab)

Rozpoczęli naukę

Pierwszy dzwonek rozbrzmiał - nowy rok szkolny rozpoczęty. Do placówek, dla których organem prowadzącym jest powiat krapkowicki uczęszczać będzie 1231 uczniów.

W nowym roku szkolnym do LO Kilińskiego uczęszczać będzie 156 uczniów.

72 dni laby, bo tyle trwały wakacje już za nami. Powrót do szkolnej rzeczywistości zwykle łatwy nie jest, ale młodzieży z powiatu krapkowickiego podczas inauguracji roku na twarzach towarzyszył raczej uśmiech. Niektórzy podkreślali, że dobrze wrócić do szkoły między innymi z uwagi na znajomych, inni, że ze względu na ciekawe zajęcia, które przecież nie tylko są związane z nauką.

W nowym roku szkolnym do LO Kilińskiego uczęszczać będzie 156 uczniów, do Zespołu Szkół Zawodowych im. Piastów Opolskich 591 uczniów, do zdzieszowickiego Zespołu Szkół 206, a do Zespołu Szkół Specjalnych 78 uczniów.

Podczas rozpoczęcia odliczania do kolejnych wakacji jeszcze nie było raczej wspomnienia z ostatnich przeszło dwóch miesięcy. Warto jednak wiedzieć, że zakończenie roku szkolnego zaplanowano na 27 czerwca 2025 roku. Pozostało do niego więc 299 dni, ale maksymalnie… 188 spędzonych w szkolnych murach.

(ab)

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE
- budowa domów
- wykończenia wnętrz
- remonty
Rafał Smieszek
tel. 696 131 211

Nie jesteś sam - razem przeciwko ciszy!

Z okazji Światowego Dnia Zapobiegania Samobójstwom 10 września na krapkowickim rynku o godzinie 13.30 odbędzie się happening „Żółtej Wstążki". To ona jest symbolem solidarności z osobami chorującymi psychicznie.

Inicjatorem wydarzenia jest Annogórskie Centrum Zdrowia Psychicznego, a w happeningu udział wezmą między innymi uczniowie szkół, dla których organem prowadzącym jest powiat krapkowicki. O tym, jaka jest skala problemu najdobitniej mówią liczby. W ubiegłym roku co najmniej 2139 dzieci i nastolatków chciało się zabić, aż 146 prób samobójczych zakończyło się śmiercią. Ponadto Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) szacuje, że za każdą zarejestrowaną próbą samobójczą jest ok. 100-200, które nie trafiają do oficjalnych statystyk.

Powodów tak dramatycznych liczb, za którymi kryją się ogromne tragedie jest wiele. Wśród najczęściej wymienianych znajdują się: presja szkolna, cyberprzemoc, problemy rodzinne, brak wsparcia emocjonalnego oraz narastające problemy zdrowotne, takie jak depresja i zaburzenia lękowe. Dzieci i młodzież coraz częściej czują się osamotnione, niezrozumiane i przytłoczone oczekiwaniami społecznymi.

Dzieci i młodzież coraz częściej czują się osamotnione.

O tym 10 września rozmawiać będą też specjaliści podczas konferencji w Starostwie Powiatowym w Krapkowicach zatytułowanej „Nie jesteś sam razem przeciwko ciszy".

Happening, który spuentuje konferencję będzie apelem o to, aby każdy z nas był uważny wtedy, gdy ktoś w naszym otoczeniu daje sygnały, że potrzebuje pomocy.

80 proc. prób samobójczych poprzedzonych jest werbalną lub niewerbalną informacją o tym ze strony osoby w kryzysie.

(ab)

eprasa.pl 19dad71406

Pościg w pole kukurydzy – gogolinianin miał narkotyki

Dramatyczne wydarzenia rozegrały się na polnej drodze w powiecie strzeleckim, gdzie policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn, którzy próbowali uciec przed kontrolą drogową. Finał pościgu miał miejsce w polu kukurydzy, gdzie funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w Strzelcach Opolskich zatrzymali 28- i 36-latka, którzy mieli przy sobie znaczne ilości narkotyków.

Pościg zakończył się w polu kukurydzy, ale to najmniejszy z wielu kłopotów zatrzymanych mężczyzn.

Do zdarzenia doszło, gdy patrol policji próbował zatrzymać osobowego volkswagena do rutynowej kontroli drogowej. Kierowca pojazdu, 36-letni mieszkaniec gminy Gogolin, zdecydował się na ucieczkę. Po krótkim pościgu, wjechał w pole kukurydzy, jednak nie udało mu się zgubić funkcjonariuszy. W trakcie ucieczki, jeden z mężczyzn wyrzucił pakunek z ponad 50 gramami klefedronu, znanego jako „kryształ".

Po zatrzymaniu okazało się, że kierujący pojazdem 36-latek miał na swoim koncie dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, a także był osobą poszukiwaną do odbycia kary pozbawienia wolności. Jakby tego było mało, badanie alkomatem wykazało, że mężczyzna miał w organizmie 2,5 promila alkoholu. Funkcjonariusze pobrali także próbki krwi, aby sprawdzić, czy nie był pod wpływem narkotyków.

Również 28-letni pasażer volkswagena nie wyszedł z tej sytuacji bez konsekwencji. Podczas przeszukania jego mieszkania, policjanci znaleźli prawie 16 gramów ecstasy. Obaj mężczyźni usłyszeli zarzuty posiadania znacznej ilości środków odurzających, za co grozi im kara nawet do 10 lat więzienia.

(aba), fot. (KPP Strzelce Opolskie)

Pożyczył, ale oddał

Nietypowe zajście miało miejsce w poniedziałek 26 sierpnia w Zdzieszowicach. Po godzinie 13.30 nieznany wtedy jeszcze sprawca wsiadł za kierownicę zaparkowanego pod sklepem cudzego mercedesa i odjechał w nieznanym kierunku. Samochód znaleziono wieczorem pod komisariatem policji.

Początek tej historii miał miejsce na parkingu przed jednym ze sklepów wielkopowierzchniowych przy ulicy Filarskiego. Tam około godziny 13.30 swojego mercedesa (wartego około 50 tysięcy złotych) zaparkował 65-latek i udał się na zakupy. Gdy wrócił, pojazdu już nie było. Sprawa została zgłoszona na policję.

- Samochód znaleziono około godziny 18.00 niedaleko zdzieszowickiego komisariatu policji – mówi rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach mł. asp. Dominik Wilczek. – Funkcjonariusze ustalili, że krótkotrwałego użycia pojazdu dokonał 43-letni mieszkaniec Zdzieszowic.

Okazało się również, że mężczyzna dopuścił się wcześniej już trzech takich czynów, zatem za zdarzenie z 26 sierpnia odpowiadać będzie przed sądem na warunkach recydywy. Grozi mu do 8 lat pozbawienia wolności.

(mim)

Poszkodowany stanie przed sądem

W sobotę 31 sierpnia około godziny 13.00 doszło do niebezpiecznej kolizji na drodze krajowej 45 w Straduni. W wyniku zajścia poszkodowany został 19-letni kierowca volkswagena. Jak się później okazało, mężczyzna był pijany.

67-letni kierowca jeepa w trakcie próby wykonywania manewru wyprzedzania uderzył w volkswagena prowadzonego przez 19-letniego mieszkańca powiatu krapkowickiego. W wyniku zderzenia samochód młodszego mężczyzny został zepchnięty z drogi i dachował. Na tym się jednak nie skończyło, bo jeep uderzył jeszcze w osobową kię, za kierownicą której siedział 43-letni obcokrajowiec.

Na miejsce przybyły służby ratunkowe. Uczestników kolizji przebadano alkomatem. W przypadku 19-latka urządzenie wskazało ponad 0,5 promila. Pozostali kierowcy byli trzeźwi.

Sprawca zdarzenia (67-letni wrocławianin) zostanie ukarany mandatem, z kolei 19-latek, za prowadzenie samochodem na podwójnym gazie, odpowie przed sądem.

(mim)

Wybrzmiał pierwszy dzwonek

Rozpoczął się rok szkolny 2024/2025. W poniedziałek 2 września uczniowie powiatu krapkowickiego spotkali się w swoich szkołach na okolicznościowych uroczystościach oraz poznali nowe plany lekcji.

Uroczyste pasowanie na uczniów w Gogolinie.

Teraz przed nauczycielami i uczniami 188 dni wytężonej pracy i nauki. Kolejne wakacje rozpoczną się dopiero 28 czerwca 2025 roku.

- Cieszę się, że jesteście częścią naszej szkolnej społeczności – mówiła dyrektor Zespołu Szkolno - Przedszkolnego nr 4 w Krapkowicach Joanna Drescher, która dziś odebrała powierzenie stanowiska dyrektora. – Pamiętajmy, że każdy z nas ma swoje talenty i pasje, które warto odkrywać i rozwijać. Nie bójcie się pytać, bądźcie sobą. Wasza ciekawość świata i chęć zdobywania wiedzy są najważniejszymi elementami procesu nauczania.

2 września uczniowie powiatu krapkowickiego rozpoczęli nowy rok szkolny.

Dzisiaj powierzenie obowiązków dyrektora Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Kórnicy trafiło również do Kariny Soboty. Nowa dyrektor stanowisko objęła po wieloletnim dyrektorze Ryszardzie Reszczyńskim.

Zarówno pedagodzy jak i uczniowie w nowym roku szkolnym muszą liczyć się z pewnymi zmianami. Te wymieniane najczęściej to obowiązkowa nauka szkolna dla dzieci i młodzieży z Ukrainy, wycofanie przedmiotu „Historia i Teraźniejszość" oraz wyłączenie religii spośród przedmiotów wliczanych do średniej ocen. Zmianie uległa także podstawa programowa oraz uszczuplono listę lektur. To jednak tylko niektóre z wielu zmian, przed którymi staną nauczyciele i młodzież w naszym kraju.

Uczniowie z gminy Zdzieszowice rozpoczynają czas nauki w szkole.

(matt), fot. gmina Krapkowice, gmina Gogolin, gmina Zdzieszowice

Wjechała pod rogatki i czekała w aucie

73-letnia kobieta kierująca volkswagenem zignorowała uruchomioną sygnalizację świetlną na przejeździe kolejowym przy ulicy Kościelnej w Gogolinie i wjechała na torowisko. Rogatki opuściły się na jej samochód, ale mimo to seniorka nie chciała z niego wyjść.

Do zdarzenia doszło w Gogolinie.

Do incydentu doszło 9 sierpnia około godziny 9.45. Kobieta zatrzymała samochód tak, iż nie znajdował się on bezpośrednio na torowisku. Mimo to seniorka siedziała w środku. Choć podchodzili do niej świadkowie zdarzenia, 73-latka nie opuściła auta. Na szczęście ruch kolejowy został w porę wstrzymany.

Na miejsce wezwano policję. Funkcjonariusze pojawili się przy przejeździe kolejowym około godziny 10.00. Podeszli do samochodu i dopiero na ich polecenie seniorka opuściła pojazd. Sprawczyni incydentu otrzymała mandat w wysokości 2000 zł oraz 15 punktów karnych.

(mim), fot. (PKP Polskie Linie Kolejowe)

eprasa.pl 19dad71406

Docenieni za rezultaty w nauce

27 sierpnia w Krapkowickim Domu Kultury odbyła się uroczystość wręczenia nagród za najwyższe wyniki z egzaminu ósmoklasisty w roku szkolnym 2023/2024. Wyróżniono 22 uczniów klas ósmych.

Przyznano nagrody za najwyższe wyniki z egzaminu ósmoklasisty w roku szkolnym 2023/2024.

W uroczystości udział wzięli m.in. dyrektorzy placówek oświatowych, absolwenci szkół podstawowych wyróżniających się wysokim wynikiem z egzaminu ósmoklasisty a także rodzice, którzy przyjęli zaproszenie na spotkanie. Podczas spotkania wyróżniono 22 uczniów klas ósmych, którzy uzyskali najwyższe wyniki z zewnętrznego egzaminu kompetencyjnego w gminie Krapkowice.

Poziom wyższy od średniej

Ósmoklasiści zdawali egzamin z języka polskiego, matematyki i języków obcych. W skali kraju uczniowie uzyskali średni wynik z języka polskiego na poziomie 61%. Absolwenci z gminy Krapkowice osiągnęli średni wynik na poziomie 59%. Jest to wynik powyżej średniej w powiecie - 57% i powyżej średniej w województwie - 56%. Średnie wyniki z matematyki wyniosły w gminie - 45,50%; w powiecie - 47%, w województwie - 48% i w skali kraju - 52%. Średni wynik z języka angielskiego wyniósł w gminie Krapkowice - 66%, podobnie jak w skali kraju - 66%. Wynik okazał się wyższy niż średnia w powiecie - 62% i wyższy niż średnia w województwie - 64%. Z języka niemieckiego uczniowie w gminie Krapkowice osiągnęli średni wynik na wysokim poziomie - 76% , dużo wyższy niż w powiecie - 58% , w województwie - 62% i w skali kraju - 53%. Dodatkowo dwóch uczniów przystąpiło do egzaminu z języka rosyjskiego uzyskując średnią w gminie - 67%.

To sukces wielu osób

Osiągnięcia uczniów pokazują efekty zdobytej przez nich wiedzy, czego dowodem są sukcesy na egzaminach zewnętrznych. Oprócz owocnej pracy samej młodzieży takie rezultaty nie byłyby możliwe bez grona pedagogicznego, które ma istotny wkład w tak dobre przygotowanie ósmoklasistów. Niemałą rolę odgrywają też rodzice podejmujący na co dzień trudy wychowania i okazywanie swoim dzieciom wsparcia. Wyróżnieni uczniowie otrzymali listy gratulacyjne oraz upominki w postaci bonów do księgarni.

Spotkanie uświetnił występ artystyczny solistek z grupy wokalnej „Atelier śpiewu" działającej w Krapkowickim Domu Kultury, którego instruktorką jest Julia Zalewska.

(marr), fot. gmina Krapkowice

Przyczepa prawdę ci powie

Koniec wakacji to czas tradycyjnego święta plonów. Nie inaczej było w Kórnicy, gdzie w tym roku odbyły się Miejsko-Gminne Dożynki.

Rada sołecka z Żywocic podczas dożynek przypomniała krapkowickim włodarzom, że wciąż czeka na nowe boisko.

Jak co roku uwagę wszystkich uczestników tego wydarzenia z pewnością zwrócił barwny korowód dożynkowy. Przedstawiciele różnych sołectw prześcigali się w tym, aby być jak najbardziej zauważeni i zapamiętani. Nie brakowało pięknych dekoracji, pomysłowych przebrań, a także haseł i szyldów umieszczanych na wozach i przyczepach. „Czy przy zbożu, czy przy sianie zalecane dobre granie". „Nowy Dwór po żniwach odpoczywa na Malediwach". „Plony zebrane, Bogu złożone podziękowanie, a teraz czas na plażowanie". Między innymi takie zdania mogli zauważyć obserwujący przejazd dożynkowego korowodu. Wśród wielu zabawnych haseł nie zabrakło także tych nieco bardziej uszczypliwych, które dla krapkowickich włodarzy mogły być niezbyt wygodne i miłe dla oka. Takie przygotowała i zaprezentowała z kolei rada sołecka z Żywocic. „Na przystanku przy szkole przesiadujemy i nowego boiska wielofunkcyjnego wypatrujemy. Gmina Obiecała, ale nic nie zrealizowała" – skarżyli się mieszkańcy.

Oficjalne obchody Dożynek Miejsko-Gminnych w Kórnicy odbyły się w niedzielę 1 września.

Nieodłącznym elementem święta plonów były oczywiście misternie wykonane korony żniwne, a podczas części oficjalnej symboliczne przekazanie chleba burmistrzowi Krapkowic Andrzejowi Kasiurze. W tym roku dożynkowymi starostami byli Iwona i Stanisław Wysowscy. Podczas uroczystości podziękowano również wszystkim obecnym i byłym sołtysom gminy. Każde z krapkowickich sołectw za przygotowanie korony żniwnej otrzymało bon o wartości 1 600 złotych. Organizatorzy dożynek zadbali także o wiele atrakcji i występów. Warto wspomnieć, że tegoroczne świętowanie było także okazją do odsłonięcia pamiątkowej tablicy z okazji 700 lat Kórnicy. Impreza zakończyła się tradycyjną zabawą taneczną.

(matt), fot. gmina Krapkowice

Droga już po modernizacji

Możliwy jest już przejazd wyremontowanym odcinkiem drogi wojewódzkiej nr 409. Fragment drogi pomiędzy Krapkowicami a Steblowem ma już nową nawierzchnię.

2,6 mln złotych tyle kosztował remont tego niewielkiego choć strategicznego odcinka drogi. Ze wszystkich remontowanych fragmentów dróg wojewódzkich w regionie, była to jedna z najdroższych tego typu modernizacji. Natężenie ruchu w tym miejscu do małych nie należy. Tym bardziej nowa nawierzchnia była przez mieszkańców Krapkowic i okolicznych miejscowości wyczekiwana od dawna. Niewykluczone, że w najbliższych latach powstanie na tym odcinku również ścieżka rowerowa.

Fragment drogi pomiędzy Krapkowicami a Steblowem został oddany do użytku.

Odbiór wyremontowanej drogi odbył się we wtorek 27 sierpnia.

(matt)

eprasa.pl 19dad71406

OPOLSKIE 20 lat w UE

BURMISTRZ BIAŁEJ
Edward Plicko

MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA OPOLSKIEGO
Szymon Ogłaza

STAROSTA PRUDNICKI
Radosław Roszkowski

Dożynki Wojewódzkie

Biała - Stadion Sportowy
8.09.2024r.

PROGRAM

10.00 – 11.30 MSZA ŚW. DZIĘKCZYNNA W KOŚCIELE PARAFIALNYM PW. WNMP
12.00 – 13.00 PRZEMARSZ KOROWODU NA STADION SPORTOWY
14.00 – 15.00 **GALA DOŻYNKOWA**
15.00 – 16.30 OGŁOSZENIE WYNIKÓW KONKURSÓW:

- FUNDUSZ SOŁECKI
- PIĘKNA WIEŚ OPOLSKA
- WOJEWÓDZKI KONKURS KORON DOŻYNKOWYCH 2024
- BEZPIECZNE GOSPODARSTWO ROLNE - etap wojewódzki

17.00 – 18.00 KABARET SKECZÓW MĘCZĄCYCH
18.15 – 19.30 MARSZAŁKOWSKIE TALENTY: Natalia Rygiel, Łukasz Szuba
20.00 – 21.00 **GOLEC UORKIESTRA**
21.15 POKAZ LASEROWY ŚWIATŁO I DŹWIĘK

PATRONAT MEDIALNY:

O!POLSKA · TVP3 OPOLE · Radio Opole · RADIO PARK · 30 DDXA

SPONSORZY:

Bank Spółdzielczy w Białej · Rol-Pol · Ustronianka · BS

eprasa.pl 19dad71406

Nowocześnie i przestronnie

W niedzielę 1 września miało miejsce uroczyste otwarcie Publicznej Szkoły Podstawowej w Malni po rozbudowie. To była gigantyczna inwestycja warta blisko 10 milionów złotych.

Łączna wartość zadania wynosi 9 797 122 zł.

Uroczystości rozpoczęły się od symbolicznego przecięcia wstęgi.

O rozbudowie placówki oświatowej w Malni, w której oprócz szkoły mieści się jeszcze przedszkole, pisaliśmy już kilkukrotnie na łamach naszej gazety. Przypomnijmy, że w ramach zadania m.in. dobudowano nowe skrzydło. W nim obecnie mieści się nowoczesna stołówka z zapleczem kuchennym, trzy sale lekcyjne oraz pokój nauczycielski. W budynku wymieniono okna, a cały gmach przeszedł kompleksową termomodernizację. Znacznie wypiękniała też elewacja.

Tłumy gości przybyły na otwarcie szkoły.

Można było również zwiedzić nowe wnętrza szkoły.

Na otwarcie szkoły przybyły całe rodziny.

Łączna wartość zadania wynosi 9 797 122 zł, jednak łącznie gogoliński samorząd na poprawę warunków kształcenia i rozwoju uczniów wydatkował ponad 10 milionów złotych. Warto też dodać, że inwestycja została dofinansowana ze środków Rządowego Funduszu Polski Ład Programu Inwestycji Strategicznych. Przyznana dotacja wyniosła dokładnie 8 585 280 zł.

Uroczystego otwarcia placówki po przebudowie dokonano w niedzielę 1 września. W tym wydarzeniu udział wzięli uczniowie, ich rodzice, grono pedagogiczne i dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Malni Aleksandra Sowada. Obecni byli również burmistrz Gogolina Krzysztof Reinert, jego zastępca Piotr Giecewicz, poprzedni włodarz gminy Joachim Wojtala oraz inni znamienici goście i mieszkańcy gminy.

Na początku uroczystości budynek został poświęcony przez proboszcza parafii Malnia księdza Huberta Sklorza. Dokonano również symbolicznego przecięcia wstęgi. Uczestnicy wydarzenia mogli też wysłuchać licznych występów artystycznych przygotowanych przez uczniów. Tego dnia istniała też możliwość indywidualnego zwiedzania nowych wnętrz szkoły.

Michał Mandola, fot. Konrad Bassek, Jakub Mickiewicz

Drogowy „garb”

Na ulicy Strzeleckiej w Gogolinie zrobiło się duże wybrzuszenie nawierzchni asfaltowej. „Jest niebezpiecznie” - mówi mieszkanka miasta.

Wybrzuszenie pojawiło się na drodze wojewódzkiej 409 w centrum Gogolina.

Interwencję w tej sprawie przyjęliśmy w ubiegłym tygodniu. Zgłosiła nam ją rowerzystka, która akurat przejeżdżała przez centrum Gogolina (dane do wiadomości redakcji).

- Wybrzuszenie zrobiło się nieopodal starej hali targowej – tłumaczy interweniująca. – „Garb” jest tak duży, że aż strach tamtędy jechać na rowerze. Samochody jakoś to omijają, ale właściwie to my, rowerzyści jesteśmy najbardziej narażeni na niebezpieczeństwo, gdyż jadąc jednośladem musimy się trzymać blisko krawędzi jezdni.

To nie pierwsza interwencja dotycząca wybrzuszeń asfaltowych na ulicy Strzeleckiej w Gogolinie, którą przyjęliśmy w „Tygodniku Krapkowickim”. Mamy nadzieję, że po naszym artykule drogowy „garb” zostanie usunięty. Chodzi przecież o nasze bezpieczeństwo.

(mim), fot. czytelnik

O piecach i nie tylko

Górażdże to kraina kamienia wapiennego. Dowiedzieli się o tym uczestnicy letnich półkolonii, które odbyły się w Stowarzyszeniowej Szkole Podstawowej w Górażdżach.

Dzieci zobaczyły piece wapienne na żywo.

Półkolonie rozpoczęły się we wtorek 27 sierpnia rano. Wszystko zaczęło się od ciekawego wykładu na temat historii pieców wapiennych znajdujących się na terenie wioski, który wygłosiła mieszkanka Górażdży Maria Pola. Następnie grupa udała się na spacer, by zobaczyć jak te cuda techniki wyglądają na żywo.

Później był czas na przerwę śniadaniową na terenie sołeckiego pumptracku. Po niej grupa znów wróciła do szkoły. Tam uczestnicy półkolonii samodzielnie wykonali makiety pieców. Dzieci spisały się wspaniale. Nie zabrakło też zabaw na boisku szkolnym oraz poczęstunku.

(mim), fot.(SPSP Górażdże)

eprasa.pl 19dad71406

Bank Spółdzielczy w Gogolinie
Grupa BPS
www.bsgogolin.pl

Gotowi na gotowanie?

Zapraszamy na kulinarne show z
Mikołajem Reyem
oraz
Lutzem Zimmermann

Zostań naszym Klientem i odbierz fartuch!

Kiedy: 8 września 2024r., godz. 16:00
Gdzie: Gminne Uroczystości Święta Plonów
Gogolin, Plac Benedyktyński

Nasze placówki:
Gogolin
Prószków
Strzeleczki
Zdzieszowice

Zapraszają
Bank Spółdzielczy w Gogolinie oraz Gmina Gogolin

eprasa.pl 19dad71406

Jacuzzi inne niż wszystkie

„Paszuzzi" to mobilne jacuzzi powstałe na bazie starego paszowozu. Autorami tej oryginalnej konstrukcji jest czteroosobowa ekipa, która w ciągu zaledwie kilku tygodni stworzyła ewenement na skalę światową. Takie patenty tylko w gminie Strzeleczki.

Tak prezentuje się „Paszuzzi" w pełnej okazałości.

Wszystko zaczęło się jesienią ubiegłego roku. Wówczas dwóch śmiałków wpadło na pomysł, by zakupić stary paszowóz ze złomowiska i przerobić go na coś bardzo oryginalnego.

- Paszowóz miał trafić na żyletki – mówi Michał Wollny z Komornik, współwłaściciel pojazdu. - Myśmy odkupili ten sprzęt rolniczy na przełomie października i listopada i postanowiliśmy nadać mu drugie życie.

Prac do wykonania było sporo. Trzeba było m.in. dospawać drugie dno, dorobić kilka elementów, a potem wszystko wypiaskować i pomalować. Roboty ruszyły w lutym i zakończyły się na początku czerwca, a za ich realizację odpowiadała grupa czterech śmiałków. Za ich przyczyną powstało „Paszuzzi", czyli mobilne jacuzzi.

- „Paszuzzi" działa jak balia ogrodowa – tłumaczy Michał Wollny. - Do zbiornika nalewa się wodę, a pod wielką kadzią, dzięki zamontowaniu podwójnego dna, rozpala się ogień. Wystarczy spalić dwie palety, żeby osiągnąć odpowiednią temperaturę.

Co więcej, wynalazek wyposażony jest też w dysze ze strumieniami wody oraz oświetlenie. Pomysłowość „Paszuzzi" przyciąga tłumy gapiów i miłośników gorących kąpieli. Konstrukcja stała się prawdziwym hitem.

- Już w dniu premiery na „Old-Rol" było widać, jak dużym zainteresowaniem cieszy się to nasze Paszuzzi" – śmieje się Michał Wollny. – Tego dnia w wodzie siedziało aż 16 osób oraz 10 na schodach i balkoniku.

Można pożyczyć

Jak dodaje współwłaściciel pojazdu, „Paszuzzi" można wypożyczyć. Wystarczy przyjść i zgłosić taką wolę.

- „Paszuzzi" podpina się do traktora i w ten sposób transportuje pod wskazany adres – tłumaczy Michał Wollny. – Przyjeżdża się, potem stabilizuje się przyczepę, no i wlewa się wodę do kadzi. Następnie wystarczy już tylko rozpalić ogień i już można rozkoszować się kąpielą.

Współwłaściciele pojazdu zapraszają do kontaktu.

Michał Mandola, fot. Michał Wollny

Czas integracji i dobrej zabawy

W Racławiczkach odbył się festyn sportowo-pożarniczy. Organizatorami wydarzenia byli OSP Racławiczki, LZS Racławiczki oraz sołtys.

Festyn zorganizowano w niedzielę 25 sierpnia w Racławiczkach.

Impreza miała miejsce w niedzielę 25 sierpnia, a udział w niej wzięło wielu mieszkańców wioski i gości. Uczestnicy mieli okazję zobaczyć pokaz udzielania pierwszej pomocy, a także wziąć udział w zawodach w skręcaniu węży ssawnych na czas lub w konkursie przeciągania liny. Wydarzenie zostało uświetnione licznymi atrakcjami dla dzieci oraz dla dorosłych. Wszystko zakończyło się zabawą taneczną.

Uczestnicy mieli okazję wziąć udział w zawodach w skręcaniu węży ssawnych na czas lub w konkursie przeciągania liny.

Burmistrz Marek Pietruszka cieszy się, że wydarzenie zorganizowano, a mieszkańcy gminy Strzeleczki mogli się razem integrować.

- Jak widać, współpraca buduje – mówi Marek Pietruszka. - Serdecznie dziękuję wszystkim za pomoc w organizacji imprezy.

Festyn został zorganizowany ze środków budżetu gminy Strzeleczki w ramach funduszu sołeckiego.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

Na zakończenie wakacji

W poniedziałek 26 sierpnia Gminna Biblioteka Publiczna w Strzeleczkach zorganizowała dla swoich małych czytelników wyjątkowe wydarzenie na pożegnanie wakacji. Był to dzień pełen radości i atrakcji. A wszystko działo się w Dobrej.

Dzieci bawiły się znakomicie.

Na samym początku zebrane maluchy odwiedził burmistrz Strzeleczek Marek Pietruszka. Włodarz przywitał wszystkich zebranych i życzył udanej zabawy.

Jednym z głównych punktów programu był występ iluzjonisty, który zachwycił publiczność swoimi magicznymi sztuczkami.

- Dzieci z otwartymi buziami śledziły każdy jego ruch, próbując rozwikłać tajemnice pokazu – mówi dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Strzeleczkach Martyna Stanowska. - Magiczna atmosfera udzieliła się wszystkim, a dzieci bardzo zaangażowały się w show.

Kolejną atrakcją było poszukiwanie skarbów. Przygotowana przez bibliotekarzy gra terenowa, wymagała od uczestników spostrzegawczości i współpracy. Zadania rozrzucone na terenie parku w Dobrej dostarczyły wiele emocji i satysfakcji z ich rozwiązywania. Była to doskonała okazja do aktywnego spędzenia czasu na świeżym powietrzu.

Po emocjonujących zabawach nadszedł czas na nieco bardziej relaksujące atrakcje. Uczestnicy mogli spędzić czas przy ognisku, gdzie piekli kiełbaski i pianki.

- Dzieci miały okazję wziąć udział w warsztatach z tworzenia slimów, czyli popularnej, kolorowej masy plastycznej oraz samodzielnie przygotować swoje własne, unikalne „glutki", bawiąc się przy tym i eksperymentując z różnymi kolorami i dodatkami – dodaje Martyna Stanowska. - Miłośnicy rękodzieła nauczyli się jak zrobić piękną barwną makramę. Uczestnicy poznali podstawy tej sztuki i stworzyli własne ozdoby, które zabrali ze sobą do domu jako pamiątkę z tego wyjątkowego dnia.

Wydarzenie z okazji pożegnania wakacji w bibliotece było doskonałą okazją do wspólnego spędzenia czasu, a różnorodność atrakcji sprawiła, że każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Był to dzień pełen uśmiechów, kreatywności i dobrej zabawy, który pozwolił w radosny sposób zakończyć letni czas i powitać nadchodzący rok szkolny.

(mim), fot. (GBP w Strzeleczkach)

Artystyczny czas w gminie Strzeleczki

Zakończył się XXIV Międzynarodowy Plener Malarski Dobra 2024 oraz III Plener Malarski dla Dzieci i Młodzieży z gminy Strzeleczki. Jak co roku wydarzenia artystyczne cieszyły się sporym zainteresowaniem.

Zwieńczeniem plenerów był wernisaż zorganizowany w sali Gminnego Ośrodka Kultury w Strzeleczkach.

Wieloletnią tradycją w gminie Strzeleczki jest plener malarski w Dobrej, który przyciąga znanych artystów z całej Polski i spoza kraju. Przedsięwzięcie organizowane jest przez Związek Polskich Artystów Plastyków Polska Sztuka Użytkowa – Okręg w Opolu. Tegoroczna edycja wydarzenia rozpoczęła się 15 sierpnia i zakończyła się 25 sierpnia. Udział w plenerze wzięło 24 artystów, a jego kuratorem był Adam Werwiński.

Wydarzeniu towarzyszył też III Plener Malarski dla Dzieci i Młodzieży organizowany przez gminę Strzeleczki oraz Gminny Ośrodek Kultury w Strzeleczkach. Przez kilka dni młodzi artyści pod czujnym okiem architekta Sławomira Barteli ćwiczyli swoje umiejętności plastyczne. Zajęcia odbywały się w Strzeleczkach, Dobrej, Mosznej, Łowkowicach i Komornikach.

- Udział w tegorocznym Plenerze Malarskim dla Dzieci i Młodzieży wzięło 20 uczestników – mówi dyrektor GOK-u Anna Kuźnik. – Myśmy zapewnili im wszystkie niezbędne materiały plastyczne. Na koniec wszystkim młodym artystom wręczyliśmy dyplomy i drobne upominki malarskie.

Tradycyjnie zwieńczeniem plenerów był wernisaż zorganizowany w sali Gminnego Ośrodka Kultury w Strzeleczkach. Miał on miejsce w niedzielę 25 sierpnia. Udział w tym wydarzeniu wzięli zarówno starsi, jak i młodsi artyści, a także burmistrz Strzeleczek Marek Pietruszka, dyrektor GOK-u Anna Kuźnik oraz inni znamienici goście.

- Cieszę się, że takie przedsięwzięcia mają u nas miejsce, ale najbardziej cieszę się z faktu, iż Strzeleczki stają się mekką dla artystów – mówi Marek Pietruszka.

Kolejne plenery już w przyszłym roku.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

eprasa.pl 19dad71406

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Na podstawie § 6 ust. 4 i 5a Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021 r. poz. 2213)

Burmistrz Strzeleczek

Ogłasza I ustny przetarg nieograniczony

na sprzedaż **lokalu mieszkalnego nr 4** o powierzchni użytkowej **38,71 m²** położonego przy **ul. Prudnickiej 9 na działce nr 187/1 z mapy 1 o powierzchni 0,2710 ha, obręb Zielina** wraz z pomieszczeniami przynależnymi – piwnicą o powierzchni **7,05 m²** i strychem o powierzchni **17,76 m²** oraz udziałem w nieruchomości wspólnej wynoszącym **1972/10000 części**, dla którego Sąd Rejonowy w Strzelcach Opolskich prowadzi księgę wieczystą nr **OP1S/00050370/7**. Lokal położony jest na I piętrze. Dla danego obszaru nie sporządzono miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. W Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Strzeleczki, obszar opisano symbolem: I.M oraz I.P, co oznacza: I.M – teren zabudowy zagrodowej, mieszkalnej jednorodzinnej i wielorodzinnej, I.P – teren obiektów produkcyjnych, składów i magazynów. Sposób użytkowania nieruchomości – działka zabudowana budynkami mieszkalnymi wielorodzinnymi i budynkiem gospodarczym.

Budynek posiada świadectwo charakterystyki energetycznej części budynku nr SCHE/4/115/2023 z dnia 11.08.2023 r., zgodnie z którym ww. lokal posiada następujące wskaźniki charakterystyki energetycznej:

a) wskaźnik rocznego zapotrzebowania na energię użytkową EU = 156,53 kWh/(m^2 * rok);

b) wskaźnik rocznego zapotrzebowania na energię końcową EK = 291,08 kWh/(m^2 * rok);

c) wskaźnik rocznego zapotrzebowania na nieodnawialną energię pierwotną EP = 122,17 kWh/(m^2 * rok);

d) jednostkowa wielkość emisji CO_2 E_{CO2} = 0,12 t CO_2/(m^2 * rok);

e) udział odnawialnych źródeł energii w rocznym zapotrzebowaniu na energię końcową U_{oze} = 90,45 %.

Nieruchomość stanowiąca przedmiot przetargu jest wolna od obciążeń i zobowiązań wobec osób trzecich.

Cena wywoławcza - 81 500,00 zł

(słownie: osiemdziesiąt jeden tysięcy pięćset złotych, 00/100),

w tym: cena lokalu – 44 800,00 zł, cena udziału w gruncie – 36 700,00 zł.

Na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2024 r. poz. 361) – sprzedaż niniejsza zwolniona jest od podatku od towarów i usług VAT. W przypadku zmiany przepisów powyższej ustawy do ceny sprzedaży nieruchomości będzie doliczony podatek VAT.

Przetarg odbędzie się w dniu **9 października 2024 r. o godz. 11^{00}** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Strzeleczkach, Rynek 4, budynek A, I piętro – Sala Narad.

Warunek przystąpienia do przetargu:

Wadium w wysokości 8 150,00 zł (słownie: osiem tysięcy sto pięćdziesiąt złotych, 00/100) należy wpłacić na konto nr: **77 8883 1028 2003 0000 2293 0001** prowadzone przez Bank Spółdzielczy Gogolin Oddz. Strzeleczki najpóźniej do dnia **4 października 2024 r.** (wpłacając wadium należy podać imię i nazwisko osoby przystępującej do przetargu oraz nr lokalu mieszkalnego). Za zachowanie terminu wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na ww. rachunek bankowy.

Wadium wpłacone przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości. Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy w miejscu i w terminie podanym w zawiadomieniu, o którym mowa w art. 41 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami – organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi. Wadium wpłacone przez pozostałych uczestników zostanie zwrócone niezwłocznie po zamknięciu przetargu, jednak nie później niż przed upływem 3 dni od dnia jego zamknięcia.

O wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu. Postąpienie nie może wynosić mniej niż 1 % ceny wywoławczej z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

Wygrywający przetarg zobowiązany jest do dokonania pełnej wpłaty kwoty osiągniętej w przetargu przed zawarciem umowy notarialnej oraz poniesienia kosztów notarialnych związanych z nabyciem ww. nieruchomości na własność.

Do przetargu należy przystąpić osobiście lub przez pełnomocnika legitymującego się pełnomocnictwem szczególnym potwierdzonym notarialnie. W przypadku ustawowej wspólności majątkowej wymagana jest obecność obojga małżonków na przetargu lub pełnomocnictwo udzielone przez nieobecnego małżonka w formie aktu notarialnego do uczestnictwa w przetargu w jego imieniu i składania oświadczeń w jego imieniu.

W przypadku zaistnienia uzasadnionych powodów Burmistrz Strzeleczek może odwołać przetarg.

Ogłoszenie zostało podane do publicznej wiadomości poprzez zamieszczenie na tablicy ogłoszeń Urzędu, stronie internetowej Urzędu i stronie podmiotowej w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu oraz na tablicy ogłoszeń w miejscowości Zielina. Wyciąg z ogłoszenia o przetargu zamieszcza się w prasie lokalnej – Tygodniku Krapkowickim.

Bliższych informacji udziela Referat Ochrony Środowiska i Nieruchomości Urzędu Miejskiego w Strzeleczkach, Rynek 4, budynek B, I piętro, pokój nr 107, tel. 77/407 66 69.

Burmistrz Strzeleczek
Marek Pietruszka

eprasa.pl 19dad71406

Sommercamp 2024: Integracja kultur i niezapomniane chwile

Minął rok od pierwszego spotkania, kiedy to uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Brożcu odwiedzili uczniów partnerskiej szkoły Haßmersheim w Republice Federalnej Niemiec. Teraz nastąpił rewanż - dzieci z Niemiec przyjechały do Polski, by spędzić wyjątkowy czas w Niwkach niedaleko Opola. Wymiana była okazją do zacieśnienia międzynarodowych więzi, poznania polskiej kultury oraz wspólnej zabawy.

- Szczerze mówiąc, było naprawdę dużo pracy i wyzwań podczas przygotowywania całej wymiany – mówi Agata Makiola, główna koordynatorka i organizatorka spotkania. – Chcieliśmy, by program został zrealizowany w stu procentach, a żadna atrakcja nie umknęła uczestnikom. Ogromna pomoc przewodniczącej Rady Rodziców, Doroty Rybczyk - Heinz oraz wielu życzliwych osób sprawiła, że program wymiany był pełen atrakcji i przemyślanych aktywności – dodaje.

Każdy dzień był dla uczestników pełen wrażeń.

- Za jeden z głównych celów tej wymiany obrałam prezentację kultury naszego regionu i kraju. Tegoroczne spotkanie było kontynuacją ubiegłorocznego nawiązania partnerstwa – mówi Agata Makiola.

Młodzież bawiła się wspaniale, spędzała czas na integracji i wzajemnym poznawaniu się.

– Staramy się obalać stereotypy, zarówno o Polsce, jak i o Polakach oraz pokazać, jak naprawdę wygląda nasza rzeczywistość. Ważne było również, aby młodzież mogła się poznać i spędzić razem czas. Nie ma lepszego sposobu na przełamywanie barier i budowanie autentycznych relacji – podkreśla.

Podczas pobytu w Polsce, dzieci miały okazję wziąć udział w wielu różnorodnych aktywnościach. Pierwszą był spacer nad Jeziorem Turawskim, gdzie plażowanie, wspólne gry i kąpiel pozwoliły na przełamanie lodów. Jedną z kolejnych atrakcji był 11-kilometrowy spływ kajakowy po rzece Mała Panew, który wymagał od uczestników współpracy i zgrania. Byliśmy także na wycieczce w Opolu, podczas której zwiedziliśmy m.in. Wieżę Piastowską.

Dużym przeżyciem była wizyta na jednej z najważniejszych scen na mapie polskiej muzyki – scenie w Opolskim Amfiteatrze, gdzie radośnie zatańczyliśmy popularne „Kaczuszki".

– Nasza młodzież bawiła się wspaniale; spędzała czas na integracji i wzajemnym poznawaniu się – dodaje Agata Makiola. – Nawet proste rzeczy, jak wspólny taniec czy mecz piłki nożnej lub uwielbiana gra w siatkówkę, pomagały w nawiązaniu przyjaźni – zauważa.

Z kolei czas spędzony w Niwkach, w Ośrodku Szkoleniowo – Wypoczynkowym, który zachwycił wszystkich, był nie tylko okazją do zabawy, ale także do nauki. Dzieci mogły doskonalić swoje umiejętności językowe, porozumiewając się w trzech językach: niemieckim, polskim, a także angielskim. W sytuacjach, gdy brakowało słów, radziły sobie przy pomocy gestów i mimiki, co pokazało, że bariery językowe często są mniejsze, niż się wydaje.

Mieliśmy także okazję na spotkanie online z niemiecką autorką książek Annette Weber, która opowiadała o metodach pracy pisarza, o swojej najnowszej, jeszcze nieskończonej książce. Na pamiątkę spotkania uczestnicy otrzymali zdjęcie autorki z autografem.

Spośród atrakcji należy wymienić jeszcze turniej szachowy, naukę wspólnego tańca, do którego choreografię przygotowała niemiecka koleżanka. W ośrodku odbyły się również podsumowujące zajęcia, podczas których uczestnicy przygotowali pamiątkowe zdjęcia z podpisami wszystkich uczestników i opiekunów.

Zwieńczeniem naszego partnerskiego spotkania był rejs pełen słońca i zabawy - z Wyspy Bolko do krapkowickiej mariny. Nasi młodzi niemieccy przyjaciele mieli okazję poznać nasze regionalne obyczaje z bliska. Na placu przy brożeckim spichlerzu czekały mamy uczniów z pysznym poczęstunkiem oraz dyrektor PSP Brożec - Małgorzata Kopiec, która przywitała uczestników, wręczyła pamiątki i podziękowała wszystkim zaangażowanym osobom. Ostatnią noc Sommercampu uczniowie spędzili w domach swoich nowych kolegów i koleżanek z Brożca. Niektórzy z uczestników zaangażowali się w przygotowanie tradycyjnego śląskiego obiadu. Dzielnie lepili tradycyjne kluski śląskie i dobrze się przy tym bawili.

- Bardzo się cieszę, że miałam możliwość poznać wiele nowych osób – mówi Carmen, jedna z uczestniczek – podobało mi się to, że było dużo atrakcji, paintball i kajaki, nawet jeśli czasem pojawiało się zmęczenie to byłam bardzo zadowolona – kończy.

Po sześciu dniach pełnych emocji, śmiechu i nowych doświadczeń, nadszedł czas na pożegnanie. Dzieci oraz ich opiekunowie wrócili do Niemiec, zabierając ze sobą mnóstwo wspomnień i nowo zawarte przyjaźnie.

Wymiana Sommercamp 2024 pokazuje, że tego rodzaju inicjatywy są ważne, ponieważ budują międzynarodowe więzi już od najmłodszych lat. Dzieci mają okazję nie tylko poznawać kulturę innego kraju, ale także uczyć się otwartości, tolerancji i współpracy. To właśnie takie doświadczenia kształtują przyszłych obywateli Europy i świata, którzy będą potrafili budować lepsze jutro na fundamencie wzajemnego szacunku i zrozumienia.

(ag) fot. Agata Makiola

Zmarła Krystyna Torka

Do naszej redakcji dotarła smutna wiadomość o śmierci Krystyny Torki, wieloletniej sołtyski Grocholubia i zasłużonej radnej gminy Walce.

Krystyna Torka przez lata angażowała się na rzecz lokalnej społeczności.

Krystyna Torka była znaną i szanowaną postacią waleckiej społeczności, pełniąc funkcję sołtyski od 1998 do 2007 roku. W tym okresie dała się poznać jako osoba zaangażowana, oddana sprawom mieszkańców i nieustannie dążąca do poprawy warunków życia w swoim sołectwie.

Krystyna Torka była również radną gminy Walce przez dwie kadencje, w latach 1998-2006. Jej praca na rzecz lokalnej społeczności przyczyniła się do realizacji wielu ważnych inicjatyw. Zawsze kierowała się dobrem mieszkańców, za co zyskała uznanie i szacunek.

Odejście Krystyny Torki to wielka strata dla naszej społeczności. Redakcja składa kondolencje rodzinie i bliskim pani Krystyny.

(mar), fot. gmina Walce

Mieszkańcy Walec razem dla swojej wsi

Społeczność Walec po raz kolejny pokazała, jak ważna jest wspólna praca na rzecz lokalnej społeczności. Sołtys Jan Kunert, wraz z grupą zaangażowanych mieszkańców, zajął się rewitalizacją skweru przy ulicy Słonecznej.

Po kilku latach od oddania ulicy do użytku, teren wokół niej wymagał uporządkowania i odświeżenia. Dzięki wspólnym wysiłkom udało się stworzyć przyjazne miejsce, które będzie służyło mieszkańcom przez kolejne lata. Skwer przy ulicy Słonecznej, mimo swojej niewielkiej powierzchni, odgrywa ważną rolę w przestrzeni publicznej Walec. Po kilku latach użytkowania, stało się jasne, że wymaga on odnowienia. Teren był zaniedbany, często porośnięty chwastami, a kamyki, które niegdyś pokrywały podłoże, z czasem zaczęły się wycierać i przemieszczać. Stanowiło to nie tylko problem estetyczny, ale i funkcjonalny, dlatego sołtys wraz z mieszkańcami postanowili zająć się jego rewitalizacją.

Prace rozpoczęły się od dokładnego przygotowania podłoża. Pracujący skrupulatnie oczyścili teren z chwastów oraz starych, zużytych kamieni. Następnie dosypano nowy tłuczeń, który nadał skwerowi świeży, uporządkowany wygląd. Dodatkowo, aby miejsce stało się jeszcze bardziej atrakcyjne, posadzono trawy ozdobne, które wprowadziły do przestrzeni odrobinę zieleni i naturalnego piękna.

Skwer, choć mały, stał się symbolem tego, co można osiągnąć, gdy społeczność działa razem.

Przykład ten pokazuje, jak ważne jest dbanie o wspólne dobro, nawet jeśli na pierwszy rzut oka może wydawać się to drobnostką. Takie działania wpływają na ogólną estetykę miejscowości, podnoszą jakość życia mieszkańców, a przede wszystkim budują poczucie wspólnoty. Skwer, choć mały, stał się symbolem tego, co można osiągnąć, gdy społeczność działa razem.

Każdy, kto wziął udział w pracach nad skwerem, wniósł swój wkład w poprawę otoczenia i jakości życia wsi. To nie tylko skwer – to także dowód na to, że mieszkańcy Walec dbają o swoje miejsce na ziemi, są gotowi poświęcać swój czas i energię, by wspólnie tworzyć przestrzeń, w której żyją. Tego typu inicjatywy pokazują, że siła tkwi w jedności, a wspólne cele i działania przyczyniają się do wzmacniania więzi między mieszkańcami.

Rewitalizacja skweru przy ulicy Słonecznej to kolejny krok w stronę upiększania wsi Walce. Jest to również dowód na to, że wspólne działania mieszkańców mają realny wpływ na otaczającą ich rzeczywistość. Miejmy nadzieję, że ta inicjatywa zainspiruje innych do podejmowania podobnych działań, a skwer przy ulicy Słonecznej będzie służył jako miejsce spotkań i wypoczynku dla mieszkańców przez wiele lat.

(ag) fot. Konrad Bassek

eprasa.pl 19dad71406

Radosne zakończenie wakacji w gminie Walce

Miniony weekend w gminie Walce obfitował w wydarzenia, które przyciągnęły zarówno mieszkańców, jak i gości z okolicznych miejscowości. Był to czas radości, sportu, muzyki i wspólnej zabawy, co w połączeniu z doskonałą pogodą stworzyło idealną atmosferę do pożegnania letniego sezonu. W ciągu trzech dni odbyły się trzy różnorodne imprezy, które dostarczyły uczestnikom niezapomnianych wrażeń.

Scena gościła wielu artystów, którzy porwali publiczność.

Ostatni wieczór wakacji stał się wyjątkowy dzięki niezapomnianej atmosferze

Dobra zabawa trwała do późnych godzin wieczornych.

Międzynarodowy bieg z okazji 20-lecia Polski w Unii Europejskiej w Rozkochowie

Sobota w gminie Walce była dniem sportowych wyzwań. W pałacu w Rozkochowie zorganizowano międzynarodowy bieg, który odbył się z okazji 20-lecia przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. To ważne historyczne wydarzenie zostało uczczone poprzez rywalizację sportową, podkreślając, jak istotna jest współpraca i wspólne osiągnięcia w ramach Unii.

Bieg przyciągnął zarówno młodszych, jak i starszych uczestników. Dla dzieci przygotowano trasy w zależności od ich wieku (najdłuższa wynosiła 1000 metrów), które były doskonałą okazją do zaprezentowania swoich sportowych umiejętności. Dorośli natomiast zmierzyli się na dystansie 5 kilometrów, podzielonym na dwie kategorie: męską i żeńską. Trasa prowadziła przez malownicze lasy, a następnie przez asfaltowe drogi, kończąc się w urokliwym parku przy pałacu w Rozkochowie.

Przed startem zawodnicy zadbali o odpowiednie przygotowanie – rozgrzewka i nawodnienie były kluczowe, szczególnie przy letnich temperaturach. Na mecie na najlepszych czekały nagrody oraz miejsce na podium, które stało się symbolem ich wysiłku i determinacji.

Dni Partnerstwa w Brożcu - Święto muzyki i radości

Niedziela przyniosła kulminację weekendowych wydarzeń. Na placu rekreacyjnym w Brożcu odbyły się „Dni Partnerstwa" – festyn, który przyciągnął tłumy miłośników dobrej muzyki i wspólnej zabawy nie tylko z regionu, ale także z innych gmin Polski oraz z zagranicy, którzy wraz z mieszkańcami pobliskich miejscowości mogli razem spędzić ten ostatni dzień wakacji. Krzysztof Chwaliński, wprowadził uczestników w atmosferę pełną pozytywnej energii i entuzjazmu. Na scenie wystąpiło wielu znanych artystów, w tym Mesajah, którego koncert był główną atrakcją wieczoru.

To były udane Dni Partnerstwa.

– Bawiłam się świetnie, piękna pogoda, ulubiona muzyka. Nie mogłam wyobrazić sobie lepszego zakończenia wakacji – mówi jedna z uczestniczek imprezy.

Publiczność mogła również cieszyć się występami zespołów Zakázané sny i Bongostan, a także koncertem Miłego Pana. Imprezę zamknął energetyczny set DJ-a ADHD, który porwał do tańca zarówno młodszych, jak i starszych uczestników wydarzenia.

Oprócz muzycznych atrakcji, na festynie dostępne były różnorodne stoiska gastronomiczne, a dla najmłodszych przygotowano liczne zabawy i atrakcje, co sprawiło, że nikt nie mógł narzekać na nudę. Było to doskonałe zakończenie wakacji – pełne radości, śmiechu i dobrej muzyki.

Mieszkańcy gminy Walce i goście świętowali w ostatni weekend wakacji.

– Udało się wszystko dopiąć na ostatni guzik, co bardzo mnie cieszy – mówi Rafał Magosz, Dyrektor GOK Walce. – Chcieliśmy spróbować pokazać inną muzykę, tym razem padło głównie na reggae i hip hop. Pogoda była piękna, a publiczność bawiła się dobrze, co daje dużo satysfakcji – podsumowuje.

Wspólnota i radość

Wydarzenia minionego weekendu w gminie Walce pokazały, jak ważne jest wspólne spędzanie czasu i pielęgnowanie relacji w lokalnej społeczności. Zakończenie wakacji stało się nie tylko okazją do zabawy, ale także do wzmacniania więzi między mieszkańcami. Każda z imprez była wyjątkowa na swój sposób – od radosnych zabaw dzieci, przez sportowe emocje, po muzyczne święto. Te dni były symbolem siły społeczności, która potrafi się zjednoczyć i wspólnie celebrować ważne chwile. Wspólne doświadczenia, takie jak te, budują poczucie przynależności i sprawiają, że gmina Walce staje się miejscem, gdzie ludzie chętnie wracają, by razem przeżywać kolejne wyjątkowe chwile.

(ag),
fot. Marek Doskocz, Konrad Bassek

Nasi najmłodsi milusińscy – nasi przyszli Czytelnicy

Antosia Grzelak
z Głogówka
ur.21.08.2024 r
córka Iwony i Roberta
waga 3420 g, wzrost 53 cm

Aleksander Małota
z Białej
ur. 26.08.2024 r
syn Patrycji i Mateusza
waga 2570 g, wzrost 49 cm

Leon Kadróg
z Nysy
ur. 26.08.2024 r
syn Joanny I Patryka
waga 2080 g, wzrost 46 cm

Nadia Liszka
z Dziedzic
ur. 23.08.2024 r
córka Eweliny i Mateusza
waga 3115 g, wzrost 54 cm

Gabriela Czaplicka
z Opola
ur. 27.08.2024 r
córka Eweliny i Mariusza
waga 2600, wzrost 51 cm

Zuzanna Krępa
z Kolonii Popielowskiej
ur. 28.08.2024 r
córka Anny i Pawła
waga 2830 g, wzrost 47 cm

DZIDZIUŚ MIESIĄCA TYGODNIKA Krapkowickiego

.....
Imię i nazwisko dziecka

Kupon za 3pkt.

.....
Imię, nazwisko i nr telefonu głosującego

DRAKAart Daniels SAMED POWIAT KRAPKOWICKI W SERCU OPOLSZCZYZNY

Nie ma obowiązku podawania danych osobowych głosującego, tylko oryginalne kupony będą brane pod uwagę.

eprasa.pl 19dad71406

100-lecie jednostki w Januszkowicach

To była wielka strażacka feta. W sobotę 24 sierpnia odbyły się obchody jubileuszu 100-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Januszkowicach.

24 sierpnia odbyły się obchody jubileuszu 100-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Januszkowicach.

Uroczystość rozpoczęła się przy remizie OSP Januszkowice skąd wyruszył przemarsz na uroczystą mszę świętą. W kolejnym punkcie świętowania jednostka została odznaczona Złotym Znakiem Związku Ochotniczych Straży Pożarnych. W trakcie uroczystości przyznano również wyróżnienia dla strażaków ochotników. Z okazji pięknego Jubileuszu 100-lecia druhnom i druhom życzenia satysfakcji z pełnionej misji społecznej, sukcesów w realizacji kolejnych wyzwań, wdzięczności ludzkiej oraz wszelkiej pomyślności i zdrowia dla członków załogi złożył burmistrz Zdzieszowic Sylwester Gidel. W uroczystości wzięli udział m.in.: przedstawiciele Rady Miejskiej w Zdzieszowicach, Radni Rady Powiatu Krapkowickiego, przedstawiciele Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej, delegacje sąsiednich jednostek OSP, a także przedstawiciele z zaprzyjaźnionej gminy Malanów, z wójtem Ireneuszem Augustyniakiem na czele. Warto wspomnieć, że uroczystość była także okazją do odznaczenia za wysługę 75 lat w OSP Serafina Gacha. Dziś 94-latek jest najstarszym stażem strażakiem w Januszkowicach. Co ciekawe jego ojciec 100 lat temu zakładał jednostkę OSP w Januszkowicach, natomiast Serafin Gach wznowił jej działalność po zakończeniu II wojny światowej. Podczas uroczystości jubileuszowych z okazji 100-lecia jednostki wnuk pana Serafina pełnił zaszczytną rolę w poczcie sztandarowym.

Jednostka w Januszkowicach została odznaczona Złotym Znakiem Związku Ochotniczych Straży Pożarnych.

W trakcie uroczystości przyznano również wyróżnienia dla strażaków ochotników.

(matt), fot. Konrad Bassek

Przedsiębiorcy spotkali się w Zdzieszowicach

Wymieniali doświadczenia i dzielili się cennymi spostrzeżeniami. 22 sierpnia w sali kameralnej Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury Sportu i Rekreacji w Zdzieszowicach odbyło się I Spotkanie Przedsiębiorców Gminy Zdzieszowice.

W trakcie spotkania można było również zapoznać się z działalnością przedsiębiorstw działających na terenie gminy Zdzieszowice.

W trakcie spotkania przedsiębiorcy, którzy przyjęli zaproszenie burmistrza Zdzieszowic Sylwestra Gidla mogli dowiedzieć się m.in. o programach wsparcia jakie dla pracodawców oferuje Powiatowy Urząd Pracy z siedzibą w Krapkowicach, czy o znaczeniu dokumentów planistycznych w procesie planowania inwestycji. Ważnym punktem spotkania była część przygotowana przez Katowicką Specjalną Strefę Ekonomiczną oraz Centrum Obsługi Przedsiębiorców Agencji Rozwoju Przemysłu z siedzibą w Opolu, które dotyczyły cyfryzacji oraz informacji dotyczących możliwości uzyskania wsparcia dla prowadzonego biznesu czy w końcu informacji o systemie wsparcia finansowego jakie oferuje przedsiębiorcom Centrum Obsługi Przedsiębiorców Agencji Rozwoju Przemysłu. W trakcie spotkania można było również zapoznać się z działalnością przedsiębiorstw działających na terenie gminy Zdzieszowice tj. firm: MW DOM, MIXPOL, BAIER czy PLADA. Spotkanie było również doskonałą sposobnością do wymiany doświadczeń, integracji oraz podzielenia się problemami z jakimi borykają się przedsiębiorcy w obecnych czasach. W przyszłości planowane są kolejne tego typu wydarzenia.

(matt), fot. gmina Zdzieszowice

Wyjątkowe urodziny mieszkanki Zdzieszowic

W poniedziałek 26 sierpnia swoje 100. urodziny obchodziła pani Stefania Garncarz, mieszkanka Zdzieszowic. Jubilatkę odwiedził burmistrz Sylwester Gidel.

W dniu urodzin życzenia wszelkiej pomyślności oraz kolejnych lat życia w zdrowiu, a także samych szczęśliwych chwil w gronie najbliższych dostojnej jubilatce przekazali burmistrz Zdzieszowic Sylwester Gidel oraz sekretarz gminy Zdzieszowice Aleksandra Bukowińska. Z okazji urodzin pani Stefania otrzymała okolicznościowy list gratulacyjny, kwiaty oraz słodki upominek. Warto dodać, że mimo sędziwego wieku pani Stefania jest bardzo komunikatywną, miłą, ciepłą i radosną osobą.

(matt), fot. gmina Zdzieszowice

Burmistrz Zdzieszowic Sylwester Gidel odwiedził panią Stefanię Garncarz w dniu jej setnych urodzin.

Trwają zapisy na zajęcia

Ruszyła rekrutacja na zajęcia stałe organizowane w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury Sportu i Rekreacji w Zdzieszowicach. To szansa na realizację artystycznych marzeń.

W ofercie MGOKSiR-u są m.in. zajęcia z ceramiki, malarstwa, tańca, akrobatyki. Nie zabraknie także czegoś dla tych, którzy chcieliby rozwijać swój warsztat wokalny. Zapisów można dokonać osobiście w siedzibie MGOKSiR-u w Zdzieszowicach (ul. Powstańców Śląskich 7). Wszelkie szczegółowe informacje są do uzyskania pod nr tel.77 484 23 92 oraz na stronie internetowej www.mgoksirzdzieszowice.pl.

(matt)

eprasa.pl 19dad71406

ISDM solutions

ISDM Solutions Sp. z o.o.
ul. Kamienna 9
47-300 Krapkowice

USŁUGI MONTAŻOWE W PRZEMYŚLE

ISDM Solutions GmbH z Cottbus, realizująca projekty o zasięgu globalnym w przemyśle i budownictwie, dostarczamy skutecznych rozwiązań w zakresie realizacji usług z poszanowaniem etyki dbając o satysfakcję Klienta i komfort pracownika.

Dążenie do zrównoważonego rozwoju naszej organizacji pozwala nam uczestniczyć w najbardziej spektakularnych projektach w Unii Europejskiej, jednym z takich projektów to praca na Elektrowni ISAR w Essenbach.

Jeżeli chcesz się podjąć nietuzinkowego wyzwania pracy na terenie elektrowni atomowej zdobyć tam nowe doświadczenie, poszerzyć swoją wiedzę i umiejętności, wziąć udział w ciekawym projekcie, lub pracować w zgranej ekipie na długoterminowym kontrakcie (do 2028 roku) zapraszamy do składania aplikacji na stanowisko:

- **MONTER / PRACOWNIK DEMONTAŻU IZOLACJI PRZEMYSŁOWEJ**
- **POMOCNIK MONTERA**

Zapewniamy naszym pracownikom zakwaterowanie, dojazdy samochodami służbowymi na miejsce pracy, niezbędne narzędzia oraz odzież roboczą. Dodatkowo zapewnimy Ci rozwój oraz możliwość podniesienia kwalifikacji. Stawkę wynagrodzenia uzgadniamy indywidualnie z każdym pracownikiem, na pewno będziesz zadowolony.

Czego oczekujemy od kandydata?

- Zaświadczenia o niekaralności, jest to konieczne abyś mógł rozpocząć współpracę na projekcie w Essenbach.
- Umiejętności pracy w grupie.
- Dobrze jakbyś posiadał prawo jazdy.
- Jeżeli znasz język niemiecki w stopniu komunikatywnym i masz doświadczenie w podobnych pracach, jest możliwość objęcia funkcji prowadzącego grupę naszych pracowników na projekcie.

W pierwszej kolejności poszukujemy osób z naszego opolskiego regionu.
Ilość miejsc jest ograniczona.
Zapraszamy wszystkie chętne osoby do siedziby naszego biura w Krapkowicach przy ulicy Kamiennej 9.

Masz doświadczenie w pracy w sektorze budowlanym w innej branży i chcesz rozwijać swoje umiejętności ?
Uczestniczymy w projektach z różnych branż budowlanych. Zachęcamy do składania CV osobiście lub drogą mailową

+48 533 703 545
office@isdmsolutions.pl

WWW.ISDMSOLUTIONS.PL

eprasa.pl 19dad71406

POZNAJMY NASZE DZIEJE

Poczet władców Krapkowic - Izabela Jagiellonka i Jan Zygmunt Zápolya Część III

Po niespełna trzech wiekach we władaniu Piastów, Krapkowice w XVI stuleciu stały się własnością kolejnych osobowości formatu europejskiego. Po dwóch książętach z rodu Hohenzollernów przyszła pora na członków królewskiego rodu: Izabelę Jagiellonkę i jej syna Jan Zygmunta Zápolyę.

Odzyskane królestwo

Już podczas krótkiego pobytu Izabeli i Jana Zygmunta na Śląsku, pojawił się temat powrotu na Węgry. Utiešenovic jako zarządzca wschodniej części królestwa radził sobie kiepsko. Prowadził nieudane walki z Turkami, a w grudniu 1551 roku został zamordowany. Już w 1552 roku miejscowa szlachta wezwała królową i jej syna do powrotu. Powrót Zápolyów do władzy popierany był również przez sułtana tureckiego Sulejmana. Jagiellonka postanowiła jednak czekać. Jej celem było wyraźne wykazanie, że to Habsburg jako pierwszy złamał umowę. Ferdynand nie zrobił nic, żeby utrudnić Izabeli PR-owe zwycięstwo. Winien był jej synowi poważne kwoty na utrzymanie dworu, jednak nie miał zamiaru ich wypłacić. Bał się, że te fundusze zostaną użyte przeciwko niemu na Węgrzech. Okazało się ostatecznie, że to wstrzymywanie wypłaty „pomogło" mu w utracie władzy.

Na początku 1556 roku Jagiellonka przebywała we Lwowie. Tutaj dowiedziała się, że wydarzenia nad Dunajem przyspieszyły. W lutym Sejm w miejscowości Turda wezwał ją wraz z synem do powrotu i objęcia władzy. Miesiąc później miejscowa szlachta wypowiedziała posłuszeństwo Habsburgom i wybrała bliskiego współpracownika Izabeli na namiestnika. W całym kraju wybuchły walki pomiędzy zwolennikami Ferdynanda i Izabeli. Ci drudzy uzyskali pomoc wojsk z Mołdawii i Wołoszczyzny, krainy znajdującej się w południowej części dzisiejszej Rumunii. Habsburg obawiał się, że na dołączenie do walk tylko czeka Sulejman Wspaniały. Postanowił zrezygnować ze wschodniej części Węgier. W październiku Izabela i Jan Zygmunt tryumfalnie wrócili do kraju. Oficjalnie władcą państwa został Zápolya, ale to jego matka otrzymała władzę regencyjną na pięć lat. Była to dość niezwykła decyzja, gdyż młody władca ukończył już szesnasty rok

Izabela Jagiellonka na portrecie wykonanym przez Lucasa Cranacha Młodszego około 1553 roku.

życia. Wielu monarchów w tym wieku obejmowało już samodzielne stery rządów. Jagiellonka i jej syn wreszcie objęli władzę w kraju. Ten był jednak znacznie mniejszy niż jeszcze w 1540, kiedy obejmowali ją po raz pierwszy, a nawet mniejszy niż w 1551 roku, kiedy z niego wyjeżdżali. Ich panowanie rozciągało się w zasadzie tylko nad Siedmiogrodem, prawie cała reszta królestwa Węgier była pod panowaniem Sulejmana i Ferdynanda. Przez kolejne lata trwały walki o wschodnie skrawki dzisiejszych Węgier i południowej Słowacji. Mimo pomocy tureckiej, sukcesy były mocno ograniczone.

Sytuacja na Śląsku była w tym czasie lustrzanym odbiciem tej nad Dunajem. O ile węgierska szlachta nie godziła się z panowaniem Habsburgów i popierała Jana Zygmunta, Ślązacy nie byli zadowoleni z rządów Jagiellonki i Zápolyi. Ci nie przebywali na miejscu. Jak czytamy w szesnastowiecznych dokumentach, popierali luterańskie mieszczaństwo w zatargach ze szlachtą. Dodatkowo wydaje się, że Izabela wykorzystywała podległe sobie księstwa jako źródło pieniędzy potrzebnych do walk na Węgrzech. Jeszcze w 1554 roku nakazała wykarczować lasy książęce na naszych terenach. Prace te zostały wstrzymane po dwóch latach wskutek interwencji króla Ferdynanda. Sytuacja pogorszyła się kiedy królowa i jej syn wrócili na Węgry. Szlachta śląska bezpośrednio wezwała Habsburga, który w tym czasie został również władcą Niemiec, do odebrania Opola z Krapkowicami, Raciborza, Ziębic i Ząbkowic Śląskich z rąk Jagiellonki. Ostatecznie nastąpiło to na początku 1557 roku. Nasze miasto stało się bezpośrednią własnością Ferdynanda Habsburga.

Tymczasem walki na dzisiejszym pograniczu Węgier, Słowacji, Ukrainy i Rumunii utknęły w martwym punkcie. Na Węgrzech doszło do skandalu, kiedy brutalnie zamordowano przywódców magnatów, spiskujących przeciwko królowej. Została oskarżona o zlecenie mordu politycznego, choć nie mamy pewności, czy rzeczywiście była zleceniodawcą. Dodatkowo w Siedmiogrodzie buntowała się ludność saska. Wszystko to zmusiło podupadającą na zdrowiu Izabelę do podjęcia rozmów pokojowych. Nie doczekała ich końca. Zmarła 15 września 1559 roku, w wieku 40 lat. Jej niespokojne życie niemal w całości pochłonięte było przez rozgrywki polityczne. Przez szesnaście lat trwały kombinacje i targi dotyczące jej małżeństwa. Przez ponad dziewiętnaście lat jako królowa- wdowa walczyła o utrzymanie lub odzyskanie władzy na Węgrzech. Jedynie cztery lata przypadły na beztroskie dzieciństwo, a półtorej – na bycie królową- małżonką.

Książę Siedmiogrodu

Jan Zygmunt Zápolya pierwsze kilkanaście lat życia spędził w cieniu bardziej wpływowych postaci – Izabeli Jagiellonki i Jerzego Utiešenovica. W pierwszym okresie jego panowania na Węgrzech niemal niepodzielną władzę sprawował biskup. Młody władca z kolei nierozłącznie związany był z królową- matką – przebywał tam gdzie ona, podpisywała w jego imieniu dokumenty i wydawała decyzje, w tym wszystkie dotyczące Krapkowic w latach 1551-1556. Po jej śmierci zaplanowana do 1561 roku regencja została skrócona i nastoletni władzca objął samodzielną władzę.

Jan Zygmunt przez całe życie okazywał wielkie zainteresowanie kwestiami religijnymi. Wykazywał się przy tym wielką otwartością umysłu. Poznawał nowe wyznania, korespondował z religijnymi autorytetami, rozszerzał swoje horyzonty. W 1560 roku zorganizował debaty pomiędzy kaznodziejami luterańskimi i kalwińskimi. Półtorej roku później rozesłał listy z pytaniami dotyczącymi głównych zasad wiary do najważniejszych centrów reformacji w Niemczech. Duchowe poszukiwania wkrótce przyniosły skutek. Pod koniec 1562 roku wychowany w wierze katolickiej władca przeszedł na luteranizm. Następnie podjął próbę zjednoczenia wyznań luterańskiego i kalwińskiego na terenie Siedmiogrodu. Nie udało się, Jana Zygmunta natomiast coraz bardziej przekonywały idee kalwinizmu. W 1564 przeszedł na tę religię, po raz drugi zmieniając wiarę. Jego nadwornym kaznodzieją został znany teolog kalwiński Ferenc Dávid. Jednak do trzech razy sztuka! W 1569 roku monarcha zorganizował debatę pomiędzy teologami kalwińskimi i unitariańskimi. Bardziej przekonały go argumenty tych drugich, wobec czego Zápolya po raz trzeci, i ostatni, zmienił wyznanie. Został w ten sposób jedynym w historii unitariańskim władcą.

Ten zarazem poważny jak i swobodny stosunek Jana Zygmunta do religii znalazł odbicie w jego polityce wewnętrznej. W 1568 roku w miejscowości Turda zebrał się siedmiogrodzki Sejm, zrzeszający przedstawicieli węgierskiej szlachty, siedmiogrodzkich Sasów oraz Szekelów. Zgromadzenie uchwaliło Edykt z Turdy, będący podstawą wolności religijnej w państwie Zápolyi. Odtąd katolicy, luteranie, kalwiniści i unitarianie mieli się cieszyć całkowitą swobodą wyznania. Wszystkie cztery religie uzyskały równy status, a lokalne społeczności protestanckie miały prawo wybierania swoich kaznodziejów.

Jan Zygmunt toczył uporczywe walki z Ferdynandem Habsburgiem, który w 1558 roku uzyskał godność cesarską, a następnie z jego następcą Maksymilianem. Przerywany rozejmami konflikt nie zmierzał do rozstrzygnięcia, aż do 1566 roku, kiedy do wojny po stronie Zápolyi przystąpił bezpośrednio sułtan Sulejman. Władca Imperium Osmańskiego zmarł jednak podczas oblężenia miasta Szigetvár. Z tego okresu pochodzi opis Jana Zygmunta, dokonany przez najemnika włoskiego Giovanandreę Gromo:

Jan Zygmunt Zápolya na portrecie wykonanym przez Dominicusa Custosa około 1600 roku.

„Jest średniego wzrostu i szczupły, ma blond, jedwabiste włosy i wyjątkowo delikatną, białą skórę ma niebieskie oczy, patrzy łagodnie i życzliwie. Jego ramiona i dłonie są długie i dobrze rozwinięte, ale potężne. Z całego serca lubi wszelkiego rodzaju polowania, zarówno na grubą zwierzynę oraz na zająca i ptactwo. Lubi trenować konie. Jest bardzo silny w walce włócznią. W łucznictwie niewielu jest mu równych. Biega i skacze lepiej niż przeciętnie; kocha zapasy, nawet jeśli wielu jest od niego lepszych. Bardzo kocha muzykę. Gra na lutni, przewyższając wszystkich z wyjątkiem nielicznych. Ma raczej skłonność do pogody ducha niż do melancholii. Jest przeciwny cierpieniu i tylko z wielkim trudem zmusza się do wymierzania kary. Do jego uznanych dobrych cech należy abstynencki tryb życia."

Nie wiemy na ile opis władcy był odwzorowaniem rzeczywistości, a na ile grzecznością. Niestety dobre zdrowie już wkrótce opuściło monarchę, a nawroty choroby trapiły go przez kolejne lata.

Walki zostały wznowione w 1567 i nie przyniosły wyraźnych postępów. Po raz kolejny przystąpiono do rozmów pokojowych. W 1570 zawarto pokój w Spirze. Jan Zygmunt ostatecznie stracił wiarę w odzyskanie całości kraju i zrzekł się tytułu króla Węgier. W zamian Maksymilian Habsburg uznał jego władzę nad Siedmiogrodem. Zápolya odtąd nosił tytuł księcia Siedmiogrodu. Swoimi terenami oficjalnie władał jako lennik króla.

Tytularny władca Opola i Krapkowic zmarł 14 marca 1571 roku w Alba Iulia, ukończywszy zaledwie trzydzieści lat. Jan Zygmunt nigdy się nie ożenił i nie pozostawił po sobie potomstwa. Wraz z jego śmiercią wygasł ród Zápolów. Władzę w Siedmiogrodzie objął najbardziej wpływowy miejscowy możnowładca Stefan Batory, który kilka lat później został królem Polski i wielkim księciem Litewskim.

Łukasz Malkusz

eprasa.pl 19dad71406

TomiMarkt

Oferta ważna 03/09-09/09

CENA W OFERCIE OBOWIĄZUJE WE WSZYSTKICH PLACÓWKACH TOMIMARKT

MIĘSO PIECZENIOWE Z INDYKA
OFERTA WAŻNA: 06.09-07.09
TOMI CENA 14,99 kg

SOKOŁÓW
GOLEŃ WOŁOWA bez kości
TOMI CENA 32,99 kg

POLSKA
PAPRYKA CZERWONA luz
OFERTA WAŻNA: 06.09-12.09
TOMI CENA 4,99 szt

MORAJ
LEGGINSY DAMSKIE
kolor green, black
rozm. S/M, L/XL
TOMI CENA 11,99 szt

GLISS KUR
SZAMPON DO WŁOSÓW 400ml
wybrane rodzaje
TOMI CENA 12,99 szt
32,48 zł/l

JACOBS
KAWA KRÖNUNG 500g
mielona
TOMI CENA 21,99 szt
43,98 zł/kg

LAY'S
CHIPSY OVEN BAKED 110g
wybrane rodzaje
TOMI CENA 6,99 szt
63,55 zł/kg

NESTLE
PŁATKI ŚNIADANIOWE 190-250g
wybrane rodzaje
TOMI CENA 6,99 szt
27,96-38,79 zł/kg

Ceny w ofercie handlowej TomiMarkt obowiązują, jeśli nie wystąpił błąd w druku lub do wyczerpania zapasów. TomiMarkt zastrzega sobie prawo do zmian podanych w ofercie handlowej. TomiMarkt nie ponosi odpowiedzialności za błędy w druku. Zdjęcia zamieszczone w ofercie mogą odbiegać od produktów znajdujących się w sprzedaży. Oferta konsumencka nie dotyczy klientów hurtowych. Wszystkie ceny zawierają podatek VAT.

Większość sklepów akceptuje karty płatnicze:

Brukarstwo, roboty ziemne, rozbiórki
posadzki betonowe, przyłącza wodne i kanalizacyjne, usługi sprzętem budowlanym
www.kopkabruk.pl
info@kopkabruk.pl
KOPKA
Hubert Kopka
Golczowice 12
48-250 Głogówek
tel. 880 589 872

Praca dla Opiekunów osób starszych w Niemczech
- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933) -
Tel. 795570792, 774428338

STAROSTA KRAPKOWICKI

wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej

stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz.1145)

podaje do publicznej wiadomości,

że na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Krapkowicach przy ul. Kilińskiego 1 oraz na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Krapkowicach został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości położonych w Januszkowicach, stanowiących własność Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia na rzecz użytkowników wieczystych.

HTGUM SERWIS OGUMIENIA
OPONY - SPRZEDAŻ - SERWIS
KRAPKOWICE
UL. OPOLSKA 77A
TEL. 77 466 37 96
KOM. 608 076 280
www.htgum.pl
RÓŻNE MARKI DO 30% RABATU
DUNLOP MICHELIN FULDA PIRELLI GOODYEAR Continental Barum LASSA

eprasa.pl 19dad71406

ODKRYJ Z NAMI
SKARBY POWIATU KRAPKOWICKIEGO
Powiat Krapkowicki w sercu Opolszczyzny
Fair Play
Zadanie współfinansowane z budżetu powiatu krapkowickiego

Jedyny taki wiatrak w regionie

Wiatrak holenderski w Łowkowicach, zlokalizowany w powiecie krapkowickim, to jeden z najcenniejszych zabytków techniki na Śląsku Opolskim. Znajduje się w północno-zachodniej części wsi, przy ulicy Wiatrakowej, prowadzącej do Strzeleczek. Jest to jedyny zachowany w dobrym stanie przykład tego typu budowli w regionie, co czyni go unikatowym świadectwem dawnej sztuki młynarskiej.

Łowkowice to wieś o bogatej historii, której początki sięgają średniowiecza. Pierwsze wzmianki o miejscowości pochodzą z 1218 roku. W 1245 roku książę Władysław I przekazał wieś zakonowi cystersów w Kazimierzu. W późniejszych wiekach Łowkowice przechodziły przez ręce różnych rodów szlacheckich, aż w XVIII wieku znalazły się w granicach Królestwa Prus. Mimo licznych zmian politycznych i administracyjnych, wieś zachowała swój historyczny charakter. Łowkowice posiadały również własną pieczęć gminną, na której widniały skrzyżowane cepy i sierp – symbolizujące rolniczy charakter miejscowości. W XIX wieku w Łowkowicach funkcjonował folwark. Wiatrak został zbudowany w 1868 roku, jako jeden z pierwszych młynów holenderskich na terenie obecnego województwa Opolskiego. Wówczas był on nowoczesnym obiektem, którego właścicielem był młynarz o inicjałach „H.Ż.". Do dzisiaj niewiadome jest, kim dokładnie był właściciel obiektu o tych inicjałach. Budowla pełniła swoją funkcję do 1936 roku, po czym przeszła w stan nieużywania.

Młyny wietrzne można podzielić na kilka typów, różniących się sposobem działania. Pierwszym z nich są „koźlaki", gdzie cały budynek młyna obraca się na drewnianej konstrukcji, pozwalając na ustawienie śmigieł w kierunku wiatru. Kolejnym typem są „paltraki", w których budynek obraca się na kolistej szynie, co również umożliwia dostosowanie młyna do zmieniającego się kierunku wiatru.

Wiatrak w Łowkowicach zbudowany jest na planie okręgu o średnicy około 7,6 metra.

Najbardziej zaawansowanym technicznie typem młyna wietrznego są „holendry", wywodzące się z północnej Holandii. W przypadku tych młynów obraca się jedynie górna część budynku, tzw. czapa, wraz ze skrzydłami, co czyni je bardziej efektywnymi i wygodnymi w użytkowaniu. Tego rodzaju młyny po raz pierwszy pojawiły się na obecnych terenach Polski i Niemiec w XVIII wieku. Były one bardziej zaawansowane technologicznie w porównaniu do tradycyjnych koźlaków. W naszym regionie pierwsze holendry zaczęły powstawać w drugiej połowie XIX wieku. W 1861 roku na tym terenie istniało 260 koźlaków, ale tylko pięć holendrów. Do 1931 roku liczba koźlaków spadła do 74, a holendrów wzrosła do 16. W latach 60. XX wieku zinwentaryzowano dziewięć holendrów, z których jedynie dwa – w Łowkowicach i Gostomii – przetrwały w dobrym stanie i bez większych zmian architektonicznych. W 1966 roku wiatrak w Łowkowicach został wpisany do wojewódzkiego rejestru zabytków. Dzięki staraniom prywatnych właścicieli, w latach 90. XX wieku obiekt został odrestaurowany i przekształcony na kawiarnię, co zapewniło mu nową funkcję użytkową, jednocześnie zachowując jego pierwotny charakter.

Wiatrak w Łowkowicach zbudowany jest na planie okręgu o średnicy około 7,6 metra. Jest to konstrukcja murowana z cegły, otynkowana, z charakterystycznym stożkowym dachem, który pierwotnie był pokryty gontem, a obecnie papą. Budowla ma cztery kondygnacje i wysokość 9,5 metra. Na parterze mieściły się trzy pomieszczenia: sień, izba i spiżarnia. Wyższe kondygnacje były przeznaczone na urządzenia młynarskie, których ślady można było zobaczyć jeszcze w latach 60. XX wieku.

Ciekawostką architektoniczną są cztery pionowe rzędy zamkniętych łukiem wąskich okienek, które zapewniały dopływ światła do wnętrza. Od zachodniej strony do wiatraka przylega parterowa przybudówka, która dodaje budowli uroku i funkcjonalności. Warto również zauważyć, że śmigi wiatraka, które pierwotnie służyły do pracy młyna, obecnie są atrapami, co jednak nie odbiera obiektowi jego historycznej wartości.

Dziś Łowkowice, choć małe i niepozorne, są miejscem, gdzie przeszłość spotyka się z teraźniejszością, a wiatrak holenderski jest nie tylko atrakcją turystyczną, ale również cennym świadectwem historii techniki młynarskiej na Śląsku Opolskim.

(ap),
fot: fotodarek1.flog.pl

eprasa.pl 19dad71406

Kącik Kulinarny Pani Irenki

Lubicie bób?

A może nie znacie? Bo jest on niewątpliwie mniej popularny od fasoli, choć należy do tej samej rodziny strączkowatych. Lecz co niektórzy uwielbiają bób. Ugotowany, z dodatkiem masełka lub po prostu wyłuskiwany ze skórki, pyszny jest choćby jako zdrowa przekąska do chrupania przed telewizorem. Warto bobem zainteresować się głębiej zwłaszcza dbając o dietę, bo jest on m.in. świetnym zamiennikiem dla mięsa. I ci mięsożercy, którzy nie wyobrażają sobie dnia bez zjedzenia porcji jakiegokolwiek mięsiwa, ale doszli już do zbawiennego wniosku, że to nie jest najzdrowsza dieta, niechże spróbują, choć w jeden dzień zjeść coś z bobem, zamiast wieprzowiny czy wołowiny. Bo mięso zakwasza organizm, a bób ma właściwości zasadotwórcze, a więc odkwasza nasze stawy, kości i cały organizm. Polecany jest zwłaszcza kobietom w ciąży, gdyż zawiera mnóstwo kwasu foliowego, niezbędnego do prawidłowego rozwoju płodu. Poza tym jego właściwości pomocne są w walce z chorobami krążenia. A to, że wspomaga odchudzanie, jest bowiem małokaloryczny, musi już przeważyć szalę, by spożywać go więcej i częściej, a wręcz się z nim zaprzyjaźnić. Jedną z form tej przyjaźni może być:

Sałatka z bobu

Składniki: (dla 4 -6 osób)

1. 500 g ładnego, najlepiej świeżego bobu
2. 2 szalotki
3. 2 łyżki prażonego słonecznika
4. 1 łyżka świeżego, posiekanego koperku
5. 2 łyżki kiełków, najlepiej groszku lub innych
6. Pęczek szczypiorku
7. 4 łyżki oliwy z oliwek z drugiego tłoczenia lub innego, np. arachidowego
8. 1 łyżka miodu dobrej jakości, np. gryczanego
9. Sok z połówki cytryny
10. 2 spore ząbki czosnku
11. Kilka listków mięty
12. 10 plastrów chudego bekonu (można pominąć, aby było vege)
13. Sól, najlepiej gruboziarnista
14. Sporo świeżo zmielonego pieprzu

Przepis:

- bób gotujemy ok. 10 – 12 min w lekko osolonej wodzie (im świeższy tym krócej)

- w międzyczasie przygotowujemy sos, dodając do oliwy pół posiekanej porcji koperku, bardzo drobno posiekane (lub przeciśnięte – ja przeciskam) ząbki czosnku, sok z cytryny, poszarpane listki mięty, trochę soli i pieprzu i energicznie mieszamy, najlepiej w małym dobrze zakręconym słoiku

- ugotowany bób schładzamy i potem obieramy ze skórki (trzeba znaleźć sposób, naciskając dwoma palcami od dołu i fajnie wyskakuje)

- w międzyczasie, kiedy bób nam stygnie, na patelni, jeśli zdecydowaliśmy się na dodatek bekonu, podsmażamy go bez tłuszczu i odkładamy na ręcznik papierowy, a na wytworzonym tłuszczyku (jak nie, to na oleju) smażymy drobno posiekaną szalotkę do zeszklenia

- w sporej misce łączymy wszystkie składniki, prócz bekonu, tj. bób, przestudzoną cebulę, kiełki, słonecznik, drobno posiekany szczypiorek, resztę koperku i to wszystko zalewamy naszym sosem, dokładnie i delikatnie mieszając oraz dosmaczając solą i pieprzem

- przykrytą folią miskę odstawiamy na min. pół godziny do lodówki

Można podawać z pokruszonymi chipsami z bekonu, będzie jakby wykwintniej, ale nie jest to konieczne. Sałatka jest mega zdrowa i takoż smaczna.

Kochani, muszę trochę odpocząć od pisania. Jestem z Wami niemal nieprzerwanie, od długich już lat. Fajnie się rozmawia z napotkanymi Czytelnikami moich przepisów, kiedy dzielicie się ze mną swoimi uwagami, a i często dziękując za przypominanie jakiegoś dania i nowe pomysły. Za to serdecznie dziękuję. Spotkamy się za kilka tygodni.

Wasza Pani Irenka

Postscriptum Michała Mandoli

FELIETON

Psieci

To żadna literówka ani błąd, mimo że program, w którym piszę ten tekst, podkreśla mi tytuł felietonu na czerwono. Psieci to stosunkowo nowy termin, który dopiero wchodzi do ogólnego obiegu słów. Co to jest? Psieci to zlepek psa z dzieckiem. Jest dziś taki społeczny trend, że małżeństwa (pary, związki, konkubinaty - jak zwał tak zwał) masowo wymieniają dzieci na psy. Po prostu modne staje się wychowywanie psa zamiast dziecka i traktowanie go właśnie tak, jak własne dziecko.

Trudno się dziwić. Dzieci to problem. Beczą, marudzą, wymyślają. Z wiekiem stają się humorzaste, potem się buntują, a na końcu niejednokrotnie odwracają się na stałe od swoich rodziców i nie utrzymują z nimi kontaktu. Powody są rozmaite, ale to już zupełnie inny temat. Ile razy jest tak, że matka z ojcem płodzą np. pięcioro dzieci, a potem na starość zostają sami jak palec? Bo powyjeżdżały do innych krajów, miast - za pracą, za miłością i Bóg jeden wie, za czym tam jeszcze.

Więc niektórzy wolą mieć psa. Bo ten, choć też nabroi – coś zje, coś pogryzie, coś zniszczy, to jednak zawsze jest wierny. Szczerze powiedziawszy, lubimy takie psoty, bo przypominają nam te niesforne dzieci. Psy z nami śpią, z nami wędrują, z nami idą przez życie. Generalnie nie marudzą, są dosyć posłuszne i na koniec raczej nas nie wydziedziczą.

Żyjemy w erze singli. Może na prowincji zbytnio tego nie widać, ale w dużych, postępowych miastach - już tak. Trudno dziś budować mniej lub bardziej trwałe związki. Owszem, ludzie chodzą na różnego rodzaju terapie i dbają o swój komfort psychiczny, ale coraz częściej nie potrafią budować trwałych więzi. Bo w terapii ważne jest to, żebyś to TY czuł się dobrze, a nie inni. A skoro JA mam się czuć dobrze, to najlepiej bez kogoś, kto mógłby ten komfort zaburzyć. I tak to dzisiaj wygląda. Nie krytykuję, rzecz jasna. Wkurza mnie np. taki Jędraszewski, purpurat żyjący w celibacie, mówiący brednie na temat jakieś ideologii singli. Głosi to ten, który przez całe życie z nikim nie zbudował miłosnej relacji.

Powstaje też dużo jakiś dziwnych, trochę takich prawicowych obrazków na temat psieci. Co na nich jest? Są to zazwyczaj dwie ilustracje. Na pierwszej akcja dzieje się około 50 lat temu – idzie młode małżeństwo, pchają wózek z maleństwem, obok idą inne brzdące. No i trochę niżej obrazek przedstawiający „dziś", czyli samotni ludzie wyłącznie z psami bez dzieci. No i myślę sobie „stop". To, że kiedyś ludzie masowo zawierali małżeństwa, wcale nie oznaczało, iż byli szczęśliwi. Dramaty, udawanie, zmyślanie, patologie rodzinne – to była przecież codzienność w takich nieszczęśliwych związkach, które tylko na pozór wyglądały dobrze. Dziś społeczeństwo daje nam więcej luzu, więc i przymusowych małżeństw nie ma. I dlatego ludzie mają te psy.

A jak komuś lepiej żyć z psem, to niech sobie z nim żyje. Nie ma sensu oceniać czy pod względem etycznym wolno lub nie wolno traktować te czworonożne stworzenia jak własne dzieci. Jedni mówią, że to przesada, inni, że nie. Teolog powie, że przecież zwierzęta nie mają duszy i de facto nie są ludźmi, więc powinny być nieco inaczej traktowane. Ile ludzi, tyle opinii.

Psieci to także poważna zagwozdka prawna. Okazuje się, że w momencie, gdy rozpadają się małżeństwa, wówczas najwięcej problemów rodzi właśnie odpowiedź na pytanie: kto zabierze psa? Ty, czy ja? Majątek jakoś podzielimy, w sprawie alimentów i wychowywania dzieci też coś tam ustalimy, ale na miłość boską – co z naszym psem?! Prawnicy i notariusze dwoją się i troją jak takie sprawy rozwiązać, bo żadne kodeksy tu nie pomagają. A każdy chce mieć psa, bo kocha go jak dziecko, a czasami nawet bardziej jak dziecko.

I co robić? Kochać, czy nie kochać? Jak się dogadać, gdy związek się rozleci? A może w tej kwestii trzeba zmienić prawo? Bo psa nie da się przepołowić. Tak właśnie wyglądają dylematy nowoczesnego człowieka. Powiem szczerze, że czasami się w tym gubię. Nie nadążam za tymi trendami, ale może dlatego, że nie mam psa. Jedno natomiast jest pewne – nawet najbardziej kochający pies nie da potomstwa, a tak logicznie patrząc – jest ono ludzkości potrzebne. No ale kto by się tym przejmował, co będzie jutro, pojutrze i w następnym wieku…

Oferuję usługi minikoparką oraz wynajem bez operatora
tel. 736 872 295

RUSZTOWANIA
• SYSTEMY FASADOWE PLETTAC, LAYHER
• ATRAKCYJNE CENY
• SPRZEDAŻ I DOWÓZ
Odbiór osobisty Żużela ul. Krapkowicka 2
MCR GROUP Tel. (+48) 572 343 622
kontakt@mcr-group.eu
Walce 47-344, ul. Antoszka 2

MEDIAserwis
Naprawy domowe:
- telewizorów, anten satelitarnych i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych i naziemnych.
Malnia, ul. Opolska 22,
tel. 467 17 43,
kom. 604 782 443

CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
lek. med. Zbigniew Ludewicz
SPECJALISTA CHIRURG
żylaki, pajączki żylne
leczenie nieoperacyjne
skleroterapia, miniflebectomia
owrzodzenia podudzi
trudno gojące się rany
niedokrwienie kończyn
Komprachcice
ul. Skowronkowa 4
Rejestracja:
500 292 399

MOONLIGHT STUDIO FOTOGRAFII MICHAŁ WICHER
FOTOGRAFIA STUDYJNA I PLENEROWA
ZDJĘCIA DO DOKUMENTÓW
FOTOGRAFIA RODZINNA DZIECIĘCA, PORTRETOWA
FOTOGRAFIA ŚLUBNA
FOTOGRAFIA BIZNESOWA REKLAMOWA
KRAPKOWICE - OTMĘT
UL. PIASTOWSKA 18A/2
TEL. +48 691 774 825
WWW.MICHALWICHER.PL
/STUDIOFOTOGRAFIIMICHALWICHER

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych:
PIEKARNIA - CIASTKARNIA KRZYŚ Krzysztof Stempin ROGÓW OPOLSKI
- Krapkowice, Otmęt
- ul. Damrota 4/10
- ul. Kilińskiego (przy piekarni)
- ul. Os. XXX-lecia 6A
- ul. Żeromskiego 24
- Krapkowice, ul. Opolska 31A
- Rogów Opolski, ul. Opolska 14
- Strzeleczki, ul. Prudnicka 14
- Zdzieszowice, ul. Filarskiego 1A
TU KUPISZ TWÓJ TYGODNIK Krapkowicki
Smacznego Dnia!
Pieczemy na naturalnym zakwasie w tradycyjnym piecu węglowym

USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE
Marek Bekiesz
tel. 697 156 736
796 208 779
www.mabekiesz.pl
• docieplenia budynków
• malowanie elewacji
• wykończenia wnętrz

STANY SUROWE BUDYNKU
Docieplenia, tynki maszynowe, gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443

sklep Roma
ART. SPOŻYWCZE & MONOPOLOWE
LOTTO
W sklepach akceptujemy karty płatnicze
Malnia, ul.Opolska 52,
PN-SB 7.00-10.00
i 15.00-18.00
N 11.00-15.00
tel. 517 470 278
Chorula, ul.Opolska 50,
PN-PT 5.00-20.00,
SB 5.00-18.00
N 9.00-16.00
tel. 517 470 278

eprasa.pl 19dad71406

INVESTDOM® nieruchomości
Zaufaj profesjonalistom!
Krapkowice, ul. Opolska 3
tel.77 466 50 38, 666 857 858
INWESTYCJE DEWELOPERSKIE

• NOWA INWESTYCJA! DĘBOWA PARK W GOGOLINIE, komfortowe apartamenty tuż przy parku miejskim! Mieszkania od 41 m² do 74 m², miejsce postojowe, komórka lokatorska w cenie! Budynek trzypiętrowy, na parterze lokale usługowe. BUDOWA ROZPOCZĘTA! więcej informacji na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818, 666 857 858.

• ODRZAŃSKIE TARASY, komfortowe apartamenty z widokiem na Odrę, mieszkania od 59 m² do 78 m², miejsca postojowe w garażu podziemnym, komórki lokatorskie! Budynki trzypiętrowe z windami. BUDOWA ZAKOŃCZONA! KUP I ODBIERZ KLUCZE DO SWOJEGO NOWEGO MIESZKANIA! więcej informacji na www.odrzanskietarasy.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818.

• APARTAMENTY NA ZUCHÓW w Zdzieszowicach, atrakcyjne mieszkania z ogródkami, o powierzchni od 61 m² do 73 m². Budowa w trakcie realizacji, zakończenie III kwartał 2024r. Więcej informacji na www.nazuchow.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818.

• OSIEDLE DĘBOWE-ZABUDOWA SZEREGOWA III ETAP w Gogolinie, domy w zabudowie szeregowej o powierzchni 136.88 m², działki od 3 do 5 arów, stan deweloperski. Więcej informacji na www.osiedledebowe.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

MIESZKANIA:

• Krapkowice-Otmęt, ODRZAŃSKIE TARASY, 61 m², 3pkł, II piętro, balkon, piwnica, winda, garaż podziemny 2.400 zł + czynsz + prąd, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858

• Krapkowice-Otmęt, ODRZAŃSKIE TARASY, 64 m², 3pkł, I piętro, balkon, piwnica, winda, garaż podziemny 2 600 zł + czynsz + prąd, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818

• Krapkowice-Otmęt, ODRZAŃSKIE TARASY, 69 m², 3pkł, III piętro, balkon, piwnica, winda, garaż podziemny 2 700 zł + czynsz + prąd, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858

• Krapkowice – lokal usługowy przy Rynku, parter, 74 m2, ogrzewanie miejskie, odstępne 3 800 zł netto + czynsz + media, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15734)

• Krapkowice – lokal usługowy przy Red Pepper, parter - 68,86 m 2 , ogrzewanie podłogowe, odstępne 2 879 zł netto + media, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818

• Krapkowice, 39 m², kawalerka, parter, piwnica, do remontu 175 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15770)

• Zdzieszowice, 44,8 m², 2pkł, IV piętro, piwnica, 205 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15688)

• Krapkowice, 35 m², 2pkł, parter, piwnica, do remontu 205 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15742)

• Krapkowice, 56 m², 3pkł, parter, piwnica, 229 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15215)

• Krapkowice, 54 m², 3pkł, IV piętro, balkon, piwnica 275 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14898)

• Krapkowice, 57 m², 3pkł, IV piętro, balkon, piwnica, 299 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14826)

• Krapkowice, 57 m², 3pkł, I piętro, balkon, piwnica, 380 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15748)

DOMY:

• Malnia, dom jednorodzinny, 120 m², działka 18 a, do kapitalnego remontu, 220 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15735)

• Pisarzowice, dom jednorodzinny, 180 m², działka 36 a, do remontu, 329 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15544)

• Gogolin-Osiedle Dębowe, szeregówka, 136,88 m²,działka 3 a, stan deweloperski, 620 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858

• Krapkowice- Otmęt, dom wolno stojący, 138 m², działka 13 a, stan b.dobry, 690 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (13986)

DZIAŁKI:

• Rozwadza, budowlana, 8 a, media blisko granicy, możliwość powiększenia areału, 72 180 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15114)

• Gogolin, budowlana, 10 a, media w granicy, 110 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14946)

• Krapkowice, budowlana, 8,3 a, media w granicy, 189 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14946)

• Gogolin, budowlana, 11 a, media w granicy, 269 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14601)

• Pietna, budowlano-usługowa, 1,02 ha, media w granicy, 550 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14955)

• Gogolin, teren przemysłowo-usługowy 2ha, media w granicy, 1 000 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (4856)

TRANS-HOL ASSISTANCE
Pomoc drogowa, transport maszyn
605 041 902
601 486 314

ZAMÓWIENIE OGŁOSZENIA DROBNEGO JESZCZE NIGDY NIE BYŁO TAK ŁATWE I PROSTE!
TYGODNIK Krapkowicki
Zamów OGŁOSZENIE w 3 krokach:
1. wejdź na stronę www.tygodnik-krapkowicki.pl
2. wybierz opcję OGŁOSZENIA z list wyboru/formularza
3. dokonaj opłaty
LUB nadaj/zamów OGŁOSZENIE DROBNE mailowo: marketing@tygodnik-krapkowicki.info

Moldom USŁUGI BUDOWLANE
www.moldom.pl
Roboty ziemne
Usługi wyburzeniowe
Prace wykończeniowe
Kafelkowanie
Usługi sprzętowe
Budowa domów pod klucz
Usługi żelbetowe
Przebudowy i remonty budynków
Ocieplanie budynków
Malowanie wnętrz i elewacji
Usługi zbrojarskie
Muc Marcin
Kosorowice
ul. Borowa 18
moldom@o2.pl
tel. 601 424 051

Gabinet stomatologiczny
Otmęt ul.Hotelowa 4
Rejestracja:
Tel. 77 543 13 76
Kom. 506 580 183
Sobota od 9.00 do 14.00
Aldi dent

Kiosk Numerek
- Lotto, Ksero
- Naprawa obuwia
- Dorabianie kluczy
- Punkt pralni chemicznej
Rynek 21, Krapkowice
tel. 504 120 772

Sponsor zegarka Dżentelmen Ligi Futsalu TK
SMYKAŁA
BIŻUTERIA*ZEGARY
Baterie do aparatów słuchowych
Baterie do glukometrów
Baterie do ciśnieniomierzy
Krapkowice, ul. Rybacka 1, tel. 77 446 03 69
www.ezegary.pl

eprasa.pl 19dad71406

Zadanie współfinansowane z budżetu powiatu krapkowickiego.

Hügelkultur – nowa alternatywa dla kompostownika?

W internetowym świecie ogrodników, na różnego rodzaju forach i grupach na portalach społecznościowych spotkać możemy poradnik dotyczący grządek kompostnikowych, jednak wciąż niewiele jest informacji na ich temat, ani nie wiadomo nawet czy taki sposób prowadzenia hodowli jest skuteczny.

Co to jest permakultura?

Permakultura to szerokie pojęcie obejmujące sposób myślenia, model życia ludzi oraz szukanie nowoczesnych rozwiązań technologicznych naśladujących wszystko co naturalne. Termin ten dotyczy całokształtu działalności związanej z prowadzeniem hodowli roślinnej, projektowaniem środowiska i ekologicznym zarządzaniem nim. Permakulturę wykorzystuje się w ogrodnictwie, rolnictwie, architekturze, inżynierii środowiska i w wielu innych miejscach i dziedzinach, gdzie ważnym zagadnieniem jest docenianie natury i bycie w kontakcie z nią. Permakultura opiera się na kilku zasadach dotyczących m.in. zachowania dbałości o bioróżnorodność, ograniczaniu odpadów w ogrodzie i środowisku, bacznym obserwowaniu zmian zachodzących w naszej hodowli roślinnej i reagowaniu na nie, zwracaniu uwagi na zasoby odnawialne i nieodnawialne. Hügelkultur to jedna z technik wykorzystywanych w permakulturze.

Czym jest Hügelkultur?

Jest to metoda prowadzenia hodowli roślinnej opracowana przez austriackiego mistrza permakultury Seppa Holzera znajdująca zwolenników w Europie od ponad dekady. W Polsce metoda ta jest mało znana i praktycznie trudno szukać informacji na ten temat w języku polskim. Oprócz jednego podręcznika na jej temat wydanego w latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia oraz kilku artykułów naukowych czy wzmianek na jej temat w różnych źródłach, trudno jest mówić szeroko i szczegółowo o tym zagadnieniu. Mimo wzrastającej popularności (niemalże wiralowej, czyli masowej) Hügelkultur w Internecie mało jest danych naukowych na temat tej metody uprawy. Przyjrzyjmy się, zgodnie z dostępnymi informacjami, czym jest i kiedy warto zastosować tę metodę w swoim ogrodzie. Hügelkultur to pochodząca z Niemiec metoda prowadzenia uprawy roślinnej i oznacza „kultura kopcowa" albo „hodowla pagórkowata". Polega ona na umieszczeniu warstw złożonych z materii organicznej składającej się z warstw zakopanego drewna, gleby i materii organicznej. Chociaż niektóre źródła wspominają o wykorzystywaniu świeżo ściętych drzew, to jednak wycinanie ich specjalnie, aby zastosować je w hodowli nie ma większego sensu z ekologicznego punktu widzenia. Ten patent może się sprawdzić kiedy wycinka jest niezbędna, (np. drzewo złamane po huraganie, albo oczyszczanie terenu z gatunków inwazyjnych). Do konstrukcji można wykorzystywać również patyki, gnijące kłody lub skrawki drewna przykryte ziemią. Mimo niewielkiej ilości badań naukowych na temat tej metody uprawy oraz informacji, warto zastanowić się czy nie warto wypróbować kulturę kopcową we własnym ogrodzie. Jeżeli eksperyment wykonany na małej powierzchni się powiedzie, można spróbować z większą powierzchnią w roku kolejnym.

Hügelkultur to dobry sposób na zminimalizowanie ilości odpadów biologicznych w naszym ogrodzie.

Mniej bioodpadów

Hügelkultur to dobry sposób na zminimalizowanie ilości odpadów biologicznych w naszym ogrodzie. Warto się zastanowić czy ciekawym wykorzystaniem tych bioodpadów nie mogłaby być uprawa kopcowa, w której wnętrzu znajdowałyby się bioodpady. Do uprawy kopcowej możemy wykorzystać opadłe liście, skoszoną trawę, gałęzie i odpady z przycinania drzew. Odpady te, zamiast trafić na wysypisko śmieci, mogą przyczynić się do poprawy jakości gleby w naszym ogrodzie. Z pewnością metoda ta będzie dla nas opłacalna i zminimalizuje koszty związane z utylizowaniem bioodpadów. O ile w małym ogrodzie bioodpadów jest niewiele to ogrody miejskie generują znaczące ich ilości, dlatego też szukanie rozwiązań zmniejszania biomasy jest po prostu opłacalne w dłuższej perspektywie czasowej.

Rośliny na start

Na początek naszej przygody z Hügelkultur warto wybrać rośliny najmniej wymagające i przynoszące najlepsze efekty. Według dostępnych informacji najlepiej do tego rodzaju uprawy sprawdza się fasola (różne odmiany) oraz rośliny z rodziny kapustowatych np. jarmuż. Gatunki te zostały przebadane pod kątem niedoborów składników odżywczych. Wstępne badania są obiecujące – w wyniku hodowli pagórkowatej nie doszło do niedoborów składników odżywczych, a zwłaszcza ważnych z punktu widzenia prowadzenia hodowli roślinnej pierwiastków takich jak azot, potas i fosfor. Naszą listę możemy z powodzeniem rozszerzać do innych warzyw i owoców, a także roślin ozdobnych czy paszowych. W tej uprawie sprawdzą się wszelkie rośliny strączkowe np. fasola szparagowa, groch np. odmiana ozima oraz paszowa wyka. Oprócz wyki do roślin uprawianych przy hodowli zwierząt można jeszcze dołączyć koniczynę, która również jest znakomitą rośliną miododajną oraz ozdobną. Z warzyw łatwą do wyhodowania rośliną w uprawie kopczykowej będzie dynia, ale można spróbować hodowli bardziej wymagających roślin, czyli pomidorów i papryki. Polecanymi gatunkami roślin w uprawie pagórkowatej są również zioła takie jak szałwia, a także inne rośliny użytkowe np. jeżyna i gryka oraz gatunki ozdobnych traw.

Sposób na suszę?

Ekscytacja techniką Hügelkultur jaką możemy dostrzec na forach internetowych wynika w dużej mierze z potencjału zapobiegania nadmiernemu wysychaniu gleby w naszym ogrodzie. Ważnym argumentem wykorzystywanym w dyskusji nad słusznością tego rodzaju uprawy jest wykorzystywanie w produkcji roślinnej martwego drewna, które w naturze pochłania wodę jak gąbka, a następnie uwalnia ją podczas rozkładu, zmniejszając przy tym potrzebę podlewania. Tak się dzieje w naturze. Umieszczanie martwego drewna wewnątrz kopca jest naśladowaniem natury zgodnie z zasadami stosowanymi w permakulturze. Drzewo, które ulega złamaniu lub zawaleniu np. w lesie pozostawione same sobie staje się martwym drewnem stanowiącym rezerwuar wody na czas suszy. Martwe drewno przechwytuje wodę, na przykład pochodzącą z opadów atmosferycznych i powoli oddaje ją do otoczenia. Butwiejące drewno może wchłonąć aż sześciokrotną ilość wody niż wynosi jego masa. Oprócz tego ważną cechą martwego drewna jest dostarczanie w czasie rozkładu do gleby składników mineralnych. Z tych właściwości martwego drewna korzystają ekosystemy leśne, ale możliwe jest wykorzystanie tej cechy drewna w prowadzeniu własnej hodowli roślinnej.

Brak wad?

Aby ostudzić emocje należy zastanowić się czy faktycznie ta metoda uprawy jest dla każdego. Technika ta nie jest jeszcze zbyt dobrze znana, zwłaszcza w Polsce. Badania związane z tą metodą uprawy były prowadzone w innych częściach świata, w tym w Ameryce Północnej, gdzie panuje zupełnie inny klimat niż w naszej szerokości geograficznej. Część badań było przeprowadzanych w warunkach górskich, więc trudno powiedzieć czy metoda ta sprawdzi się na terenach nizinnych. Trudnością, przynajmniej na początku, może być również zapobieganie osuwaniu się wzgórza i zapobieganie erozji gleby. Zbyt szybkie przygotowanie kopca i zbyt wczesne umieszczenie w nim roślin może powodować osunięcie się grządki. Warto się zastanowić, czy nie lepiej jest przygotować taką grządkę wcześniej, tak aby zdążyła się ustabilizować i odpowiednio ułożyć. Trudnością może być również odpowiedni dobór roślin do strony kopca. Jedne rośliny będą preferowały stronę bardziej zacienioną (sałata) a inne stronę nasłonecznioną (dynia). Należy pamiętać, że kopiec skierowany na południe może bardziej wysychać niż kopce ustawione w stronę północną. Kiedy rozwiążemy ten problem możemy dzięki tej metodzie przedłużyć sezon wegetacyjny na naszej grządce ze względu na odbywające się wewnątrz kopca egzotermiczne reakcje biochemiczne, co zresztą wynika z obserwacji i częściowo z badań, które wydają się być obiecującymi w tym zakresie.

Zalety

Zwolennicy tej uprawy przedstawiają szereg zalet związanych z Hügelkultur. Do jednych z największych plusów takiej uprawy zaliczają oszczędzanie wody. To ważna cecha zwłaszcza podczas światowego kryzysu wodnego i rosnących kosztów wody. Niektórzy szerzyciele tej techniki łączą Hügelkultur z ogrodami deszczowymi – to innowacyjny i warty wykorzystania pomysł na oszczędzanie wody w ogrodzie. Nadmiar wody, której używamy do podlewania grządek spływa do kopca i jest magazynowana w martwym drewnie. Jest to więc prawie obieg zamknięty wody i minimalizowanie marnotrawienia tak cennego zasobu. Ważnym aspektem w tym zakresie są również minimalne nakłady pracy np. podczas odchwaszczania. Umieszczone wyżej grządki są łatwiejsze w obsłudze, a więc wysiłek na uzyskanie tych samych efektów jest mniejszy. Wielbiciele permakultury w naśladowaniu natury doszukują się również korzyści finansowych. Hügelkultur jest tania w obsłudze i obejmuje spore oszczędności wynikające z ograniczania stosowania nawozów sztucznych, środków owadobójczych oraz herbicydów. Również koszty wywozu i utylizacji bioodpadów przestają być problemem, ponieważ do tej metody można wykorzystać większość dostępnych w ogrodzie odpadów biologicznych. Warto również wspomnieć o aspektach ekologicznych takiej hodowli. Martwe drewno oraz sama grządka może być również źródłem pożywienia dla pożytecznych mikrobów i siedliskiem dla cennych gatunków owadów. Również kompostowanie grządkowe może wpływać na zmniejszenie procesu wyjaławiania gleby i wpływać na poprawę jej jakości i odbudowę. Oczywistą korzyścią ogrodu pagórkowatego jest własna produkcja roślin jadalnych, co również jest opłacalne finansowo. W dodatku mamy pewność, że do tej pracy można włączać nawet najmłodszych członków rodziny, co z pewnością będzie - nomen omen - owocowało w przyszłości.

(ak), fot. cdn.permaculture-news.org, permies.com

eprasa.pl 19dad71406

Piłka nożna – klasa A

Unia gromi na wyjeździe

Jak burza przez A-klasowe rozgrywki idą futboliści krapkowickiej Unii. Zespół pod wodzą trenera Macieja Lisickiego odniósł jak dotąd komplet trzech zwycięstw i samodzielnie przewodzi stawce czternastu ekip grupy czwartej. W starciu beniaminków Żywocice pokonały rezerwy Racławiczek.

W ostatniej rundzie spotkań Unici mocno „oklepali" Ścinawę Nyską Korfantów gromiąc rywali na ich boisku aż 8-0. Największy udział w zdobyczach bramkowych mieli Fabian Przybyła i Mateusz Martyniuk, którzy „machnęli" po hat-tricku. Dwa trafienia dorzucił Brazylijczyk Breno i było po sprawie. Wcześniej Unia u siebie rozprawiła się 2-0 z Polonią Biała oraz pokonała 4-2 w Tułowicach miejscowy MKS. Komplet punktów pozwolił spadkowiczowi utrzymać pierwsze miejsce w tabeli. - Mecz ze Ścinawą od początku toczył się pod nasze dyktando. Przeciwnik stworzył sobie kilka okazji, ale nasza obrona zagrała dobre zawody. Póki co, skupiamy się na każdym kolejnym spotkaniu, jakby to miał być pojedynek o awans. Cieszy w końcu skuteczność, nad czym przez ostatni tydzień mocno pracowaliśmy. Z meczu na mecz jesteśmy coraz bardziej pewni siebie. Powrót po kontuzji Tomka Damrata i wprowadzenie do drużyny Breno dały nam dużo jakości w środku pola, dzięki czemu kreowaliśmy sobie sporo sytuacji. Cieszy wysokie zwycięstwo, a kompletując po hat-tricku z Fabianem mam nadzieję, że utrzymamy wysoką skuteczność w kolejnych meczach – zaznaczał popularny „Zenek". W sobotę 7 września o godz. 16.00 krapkowicka Unia na własnym obiekcie stanie przed szansą dopisania sobie kolejnych punktów w meczu przeciwko Meteorowi z Jasienicy Dolnej.

Bardzo dobrze prezentuje się drużyna LZS-u Żywocice, która nie zaznała jeszcze porażki. W potyczce dwóch beniaminków żywociczanie u siebie z kwitkiem odprawili „dwójkę" Racławiczek będąc pierwszą ekipą, która ją pokonała od chwili jej powstania. W premierowym sezonie Racławiczki II przygodę z „serie B" zakończyły z kompletem 20 zwycięstw (!) awansując pewnie szczebel wyżej. Udział w rozgrywkach „wyższej półki" rezerwy klubu spod Strzeleczek rozpoczęły od remisu w Ścinawie, by tydzień później pokonać 3-1 zespół z Jasienicy Dolnej. W niedzielnych derbach powiatu w Żywocicach przyszła w końcu pora na pierwszą od ponad roku porażkę. Po wyrównanej pierwszej połowie, w drugiej to żywociczanie pokazali się z lepszej strony odskakując szybko na trzybramkowe prowadzenie. Przyjezdni zdołali

Hat-trickiem w Ścinawie Nyskiej Mateusz Martyniuk pomógł rozgromić gospodarzy.

zmniejszyć dystans za sprawą dwóch bramek z rzutów karnych Marcelego Kynela, lecz w piątej minucie doliczonego czasu gry kapitalnym uderzeniem w samo okienko popisał się Marek Nandzik i gospodarze wygrali 4-2 wskakując w tabeli tuż „za plecy" krapkowickiej Unii. – Spotkanie toczyło się pod naszą kontrolą. Idealnie weszliśmy w drugą połowę szybko zdobywając trzy bramki, ale potem dwa błędy kosztowały nas bardzo drogo, bo przeciwnik złapał kontakt. Trafieniem w same „widły" kropkę nad „i" w ostatniej minucie meczu postawił Nandzik i zdołaliśmy wygrać po raz drugi w tym sezonie. Ze startu w lidze okręgowej, jak na beniaminka, jesteśmy zadowoleni, bo widać że treningi przynoszą efekty. Staramy się, by cieszyła nas gra, a że nam się to udaje znaczy, że idziemy w dobrym kierunku – podsumował szkoleniowiec drużyny z Żywocic, Adam Gondek. W następnej kolejce jego drużynę czeka wyjazdowa przeprawa z Dytmarowem.

KLASA A – GRUPA IV

3.KOLEJKA:

ŚCINAWA NYSKA KORFANTÓW - UNIA KRAPKOWICE 0:8

ŻYWOCICE – RACŁAWICZKI II 4:2

FORTUNA II GŁOGÓWEK - METALOWIEC ŁAMBINOWICE 3:1

METEOR JASIENICA DOLNA – DYTMARÓW 4:3

MKS TUŁOWICE LKS - RACŁAWIA RACŁAWICE ŚLĄSKIE 3:0

POLONIA BIAŁA - POLSKI ŚWIĘTÓW 5:0

GÓRAL SIDZINA - SUDETY MOSZCZANKA 4:4

TABELA

1. UNIA KRAPKOWICE	**3**	**9**	**14:2**
2. ŻYWOCICE	**3**	**7**	**11:4**
3. POLONIA BIAŁA	3	6	9:4
4. MKS TUŁOWICE	3	6	11:7
5. FORTUNA II GŁOGÓWEK	3	6	8:5
6. METALOWIEC	3	4	6:5
7. RACŁAWICZKI II	**3**	**4**	**7:7**
8. SUDETY MOSZCZANKA	3	4	7:10
9. DYTMARÓW	3	3	10:9
10. RACŁAWIA RACŁAWICE	3	3	7:9
11. METEOR JASIENICA DOLNA	3	3	5:9
12. POLSKI ŚWIĘTÓW	3	3	7:13
13. GÓRAL SIDZINA	3	1	7:13
14. ŚCINAWA NYSKA	3	1	3:15

Protokoły:

LZS Ścinawa Nyska Korfantów - Unia Krapkowice 0-8 (0-2)

0-1 Breno-36., 0-2 Przybyła-42., 0-3 Martyniuk (karny)-50., 0-4 Martyniuk-56., 0-5 Breno-59., 0-6 Martyniuk-73., 0-7 Przybyła-84., 0-8 Przybyła-90.

Unia Krapkowice: Bil (70.Hajduk) – Kiel, Boruszek, Kiedrowski (53.Siłakiewicz), Nowak, Moskal, Wójcik (55.Dzięcioł), Breno (65.Kostka), Damrat (49.Wesoły), Martyniuk, Przybyła. **Trener:** Maciej Lisicki.

Żółte kartki: Kiel.

LZS Żywocice - LZS Racławiczki II 4-2 (0-0)

1-0 R.Bartela-50., 2-0 Wiskulski-53., 3-0 R.Bartela-65., 3-1 Kynel (karny)-68., 3-2 Kynel (karny)-90+3., 4-2 Nandzik-90+5.

Żywocice: Dróżdż – Bajko, Menz (72.Pawliczek), Juszczyk, Poświata (52.Nandzik), Chudy, Wiskulski (77.Białek), R.Bartela (65.Cieślik), Kołodziej, Jamkowy, K.Bartela (87.Loose). **Trener:** Adam Gondek.

Racławiczki II: K. Grosz – Bartoń, Bota, Duda (72. Polaczek), Frączek, Kynel, Muller (80.Malik), Niedziela, Szlotawa (52.Kędziora), P.Wiercimok, J.Wiercimok. **Trener:** Michał Malik.

Żółte kartki: Polaczek.

(raul)

Piłka nożna – Wojewódzki Puchar Polski

Grają dalej

MKS Gogolin, Walce i Ruch Zdzieszowice awansowały do 1/8 wojewódzkich rozgrywek Pucharu Polski. Mecze 1/16 wszystkie nasze ekipy grały na wyjazdach i w komplecie rozstrzygnęły losy awansu w regulaminowym czasie gry.

Najlepiej poszło „Zdzichom", które w Burgrabicach rozbiły miejscowe Sudety aż 8-1. Po zaledwie 8 minutach gry zdzieszowiczanie prowadzili już 3-0 dzięki dwóm trafieniom Cypriana Szulczewskiego i jednym Beniamina Glinki. „Cypek" skończył zawody z hat-trickiem dokładając jeszcze bramkę na 6-1 w 48.minucie. Dublet ustrzelił wspomniany Glinka, a listę strzelców goli dla Ruchu uzupełnili jeszcze Denis Sotor, Kamil Giera i Tomasz Wróblewski. W dwóch do tej pory rozegranych rundach Pucharu Polski gracze Ruchu zdobyli 24 bramki, a listę najskuteczniejszych otwiera Kewin Jonik, autor 6 zdobyczy w pucharowym starciu z Ligotą Dolną (Ruch wygrał ten mecz 16-0 - przyp.red.). W 1/8 finału wojewódzkich zmagań PP podopieczni trenera Adriana Pajączkowskiego zagrają z występującą na co dzień w

W pucharowej drabince MKS Gogolin Mateusza Prefety w 1/8 finału trafił na drużynę z Walec.

„serie A" Raszową, która sprawiła sporą sensację, eliminując po rzutach karnych czwartoligowca ze Strzelec Opolskich.

Przygodę z Pucharem Tysiąca Drużyn kontynuują piłkarze z Walec. Zespół trenera Łukasza Kabaszyna pewnie triumfował w Ujeździe aplikując gospodarzom sześć bramek, tracąc przy tym tylko dwie. Dwa razy do siatki rywali trafiał Ronaque Bakshi, a po jednym trafieniu zanotowali Łukasz Bawoł, Łukasz Choiński, Kacper Pyzalski i Przemysław Zawadzki. W następnej rundzie przeciwnikiem walczan będzie MKS Gogolin.

Gogolinianie swoje zrobili w wyjazdowej potyczce z prudnicką Pogonią. Tam, bramkę na wagę zwycięstwa w 36.minucie zdobył Tymoteusz Mizielski. Jego drużyna jak na razie nie straciła w pucharze choćby jednego gola. W pierwszej rundzie MKS pokonał bowiem w delegacji 4-0 TOR Dobrzeń Wielki.

PARY 1/8 FINAŁU WOJEWÓDZKIEGO PUCHARU POLSKI
16 listopada, godz. 13.00

MKS GOGOLIN – LZS WALCE

LZS RASZOWA – RUCH ZDZIESZOWICE

IPRIME BOGACICA – STAROWICE DOLNE

ŚLASK ŁUBNIANY – PORAWIE WIĘKSZYCE

START NAMYSŁÓW – VICTORIA CHRÓŚCICE

MOTOR PRASZKA – ORZEŁ BRANICE/POLONIA NYSA

MAŁAPANEW OZIMEK – STAL BRZEG *(11 września)*

START JEŁOWA – MKS KLUCZBORK *(11 września)*

Protokoły:

Sudety Burgrabice - Ruch Zdzieszowice 1-8 (1-5)

0-1 Szulczewski-1., 0-2 Glinka-5., 0-3 Szulczewski-8., 0-4 Giera-18., 1-4 Furca (karny)-24., 1-5 Sotor-42., 1-6 Szulczewski-48., 1-7 Wróblewski-70., 1-8 Glinka-85.

Ruch Zdzieszowice: Jurewicz – Goshovskyy, Kosia-Fomba (46.Fedorowicz), Szampera (46.Kowalczyk), Giera, Baikov, Nowak, Sotor (46.Podborączyński), Grek (46. Wróblewski), Glinka, Szulczewski (70.Tandereszczak). **Trener:** Adrian Pajączkowski.

Union Ujazd - LZS Walce 2-6 (2-3)

0-1 Choiński-4., 0-2 Pyzalski-7., 1-2 Marczak-20., 2-2 Janik-25., 2-3 Bakshi-44., 2-4 Zawadzki-65., 2-5 Bakshi-68., 2-6 Bawoł-89.

Walce: Kaźmierczyk – Surma, Zhovtiuk (46.Łątkowski), Śnieżek, Toporowski, Pyzalski (58.Mazur), Mandala (58.Chałupiński), Choiński (63. Ziegler), Bakshi, Paczulla (46.Zawadzki), Bawoł. **Trener:** Łukasz Kabaszyn.

Pogoń Prudnik - MKS Gogolin 0-1 (0-1)

0-1 Mizielski-36.

MKS Gogolin: Stasch – Matysek (59.Mrosek), Krumpietz, Lenart, Piechota, Kapica, Sobota (59.Wacław), Zagożdżon, Pustułka, Zieliński (59.Orłowski), Mizielski. **Trener:** Adam SOBEK.

(raul)

eprasa.pl 19dad71406

Piłka nożna – klasa okręgowa

Jak wygrywać, to tylko z liderem!

Do piątej kolejki czekali piłkarze z Racławiczek na premierowe zwycięstwo w nowym sezonie. Po trzech porażkach i remisie w końcu przyszedł czas na wygraną i to w meczu z jedynym zespołem, który sięgał do tej pory w każdym spotkaniu po komplet punktów! Lider z Twardawy poległ w Dobrej ustępując miejsca w tabeli Skalnikowi Gracze.

Twardawa ograła kolejno Ujazd, rezerwy Starowic, Żyrową i Gogolin, ale w sobotnie popołudnie znalazła pogromcę w ekipie z Racławiczek. Mecz rozpoczął się jednak pomyślnie dla podopiecznych trenera Ryszarda Remienia (były zawodnik m.in. Lecha Poznań, Petrochemii Płock, Pogoni Szczecin i Widzewa Łódź – przyp.red.). W 5.minucie składną akcję gości celnym trafieniem sfinalizował Łukasz Wesoły i miejscowym dosyć szybko przyszło odrabiać straty. Pierwszy kwadrans gry przebiegał pod dyktando twardawian, ale w miarę upływu czasu powoli do głosu dochodzili gracze Pawła Służałka. Szkoda tylko, że kilka ładnych akcji nie przyniosło im zmiany wyniku. W doliczonym czasie gry pierwszej połowy najgroźniejszą przeprowadzili Tomasz Żurek i Piotr Trinczek. Dwie „klepki" wymienionej dwójki sprawiły, że wbiegający z futbolówką przy nodze Triniu" zagrał w polu karnym gości wzdłuż linii bramkowej. Na dalszym słupku na piłkę czekał już

Filip Grosz (z prawej) i jego koledzy z drużyny zostawili sporo zdrowia na boisku, by wyszarpać komplet punktów w meczu z Twardawą.

Patryk Luda, lecz w ostatniej chwili rozpaczliwym wślizgiem uprzedził go jeden z obrońców ratując Twardawę przed utratą gola. Wcześniej swoich sił uderzeniami z dystansu próbowali Filip Grosz i Piotr Zapotoczny, lecz zabrakło im nieco precyzji. Kibice drużyny gospodarzy żywo zareagowali na wydarzenia z 40.minuty. Wówczas to w jednym ze starć w szesnastce przyjezdnych padł „jak rażony piorunem" Żurek, lecz gwizdek arbitra milczał i karnego nie było.

Po zmianie stron miejscowi jeszcze bardziej „dokręcili śrubę" i nagroda za niewiarygodnie wielką ambicję i poświęcenie przyszła pod koniec spotkania. Sprawę zgarnięcia trzech punktów „żołnierze" Służałka załatwili w niespełna osiem minut. Najpierw zegarmistrzowską precyzją popisał się doświadczony Żurek, a jego podanie w sytuacji „oko w oko" z golkiperem rywala na wyrównujące trafienie zamienił Tomasz Bednarz. W akcji z 79.minuty Żurek wystąpił już w głównej roli zamykając dośrodkowanie Pawła Cojga celnym uderzeniem głową „po długim". – Mieliśmy w tym meczu ogromne problemy kadrowe, dlatego wygrana z takim przeciwnikiem da nam z pewnością mocnego „kopa". Bardzo cieszy wielkie zainteresowanie kibiców, których przyszło dzisiaj nas oglądać naprawdę spora liczba. Liczę, że był to mecz na nasze przełamanie i zaczniemy teraz zdecydowanie lepiej punktować – podkreślał grający z „dyszką" na plecach napastnik Racławiczek.

Frekwencja na meczu w Dobrej była wyśmienita.

W 87.minucie na murawie „zameldował się" grający… prezes klubu gospodarzy, Marceli Kynel. – Przyznam, że nie tak chciałem rozpocząć swoją prezesurę w klubie - mam tutaj na myśli rezultaty naszych poprzednich spotkań ligowych. Wyniki, delikatnie mówiąc były kiepskie, choć pojedynek z Głuchołazami napawał optymizmem. Niestety, w każdym z tych meczów zawodziła skuteczność, a sytuacji w drużynie nie ułatwiały problemy zdrowotne kilku naszych zawodników, czy wciąż trwający okres urlopowy. Mecz z Twardawą, jak mawiał siatkarski klasyk Tomasz Fornal, był tym z gatunku „napier…. się z nimi". Doskonale zdawaliśmy sobie sprawę jaki zespół do nas przyjeżdża, jakie zajmuje miejsce w tabeli i ile nas od niego dzieli. Gdzieś „pod skórą" czuliśmy jednak, że to może być nasz dzień. Szybka strata gola tylko nas pobudziła, bo potem każdy z chłopaków dał z siebie absolutne 100 procent. Jako prezes i zarazem kolega z drużyny jestem z nich bardzo dumny. W drugiej połowie miałem wrażenie, że goście opadli z sił, a my potrafiliśmy to wykorzystać. Wrócił, stary, dobry „Żuro", który najpierw zaliczył asystę, a potem sam zapakował

Gol Tomasza Żurka dał Racławiczkom pierwsze zwycięstwo w tym sezonie.

fajną bramkę. Bywają takie mecze, że nawet jak nie idzie to czujesz, że to wypali. Ambicja, walka i ogromne poświęcenie dla drużyny są już chyba na stałe wpisane w DNA naszego klubu – podsumował sternik LZS-u.

W następnej kolejce Racławiczki w delegacji zmierzą się z rezerwami Starowic Dolnych.

KLASA OKRĘGOWA – II GRUPA

5.KOLEJKA:

RACŁAWICZKI - KS TWARDAWA 2:1

MKS GOGOLIN - STAROWICE II DOLNE 4:1

GKS GŁUCHOŁAZY - OTMĘT FKS KRAPKOWICE 6:0

POLONIA PRÓSZKÓW-PRZYSIECZ - ORZEŁ BRANICE 1:1

VICTORIA ŻYROWA - UNION UJAZD 2:2

CHEMIK K-KOŹLE - SKALNIK GRACZE 0:3

CZARNI OTMUCHÓW - SOKÓŁ NIEMODLIN 2:1

DOMASZKOWICE - POGOŃ PRUDNIK 4:1

TABELA

1. SKALNIK GRACZE	5	13	15:5
2. KS TWARDAWA	5	12	11:5
3. DOMASZKOWICE	5	11	16:2
4. CZARNI OTMUCHÓW	5	10	5:3
5. ORZEŁ BRANICE	5	9	12:5
6. GKS GŁUCHOŁAZY	5	8	13:7
7. POLONIA PRÓSZKÓW	5	8	10:9
8. VICTORIA ŻYROWA	**5**	**8**	**6:5**
9. POGOŃ PRUDNIK	5	6	7:12
10. MKS GOGOLIN	**5**	**5**	**9:8**
11. UNION UJAZD	5	5	7:6
12. CHEMIK K-KOŹLE	5	5	7:8
13. RACŁAWICZKI	**5**	**4**	**7:13**
14. STAROWICE II DOLNE	5	3	5:13
15. SOKÓŁ NIEMODLIN	5	3	4:13
16. OTMĘT FKS KRAPKOWICE	**5**	**0**	**0:20**

(raul)

Protokół:

LZS Racławiczki - KS Twardawa 2-1 (0-1)

0-1 Wesoły-5., 1-1 Bednarz-71., 2-1 Żurek-79.

Racławiczki: K. Grosz – Fluder, Wierzbicki, Kampka, Bednarz, Cojg, Trinczek (90+7.Wiercimok), F. Grosz, Zapotoczny (87.Kynel), Luda (65.Bota), Żurek. **Trener:** Paweł Służałek.

Żółte kartki: F. Grosz, Cojg, Fluder, Luda, Bednarz, Zapotoczny.

Piłka ręczna kobiet

Agnieszka Jochymek odchodzi z Otmętu

Po jednym sezonie pracy w Otmęcie Krapkowice z klubem żegna się trener Agnieszka Jochymek. Jej miejsce zajmie Agnieszka Blozik, która niedawno zakończyła zawodniczą karierę. Nowa „miotła" poprowadzi drużynę biało-zielonych w rozgrywkach II ligi.

W piątek 30 sierpnia na fejsbukowym profilu szczypiorniakowego Otmętu pojawił się post dziękujący Agnieszce Jochymek za pracę z drużyną seniorską w sezonie 2023/2024. – To jest decyzja zarządu naszego klubu. Obowiązki pierwszego trenera powierzyliśmy Agnieszce Blozik, której chyba nikomu nie muszę w Krapkowicach przedstawiać. To bardzo doświadczona zawodniczka, wieloletnia reprezentantka Otmętu, która niedawno zakończyła karierę w roli zawodniczki. Nastąpią też pewne zmiany w kadrze pierwszej drużyny. Kilka osób od nas odeszło, ale w ich miejsce pojawią się nowe twarze, niewykluczone są także powroty – uchyla rąbka tajemnicy prezes krapkowickiego Otmętu, Daniel Medwid.

Pierwsza drużyna, pod wodzą nowej pani trener rozpoczęła już przygotowania do najbliższego sezonu, a ten krapkowiczanki spędzą w II lidze. – Ani sportowo, ani finansowo nie stać nas obecnie na grę w I lidze. Zgłosiliśmy swój akces do rywalizacji szczebel niżej, lecz na dzień dzisiejszy związek nie ogłosił jeszcze składu grupy do której nas przydzieli. Lada dzień wszystko w tej kwestii powinno się wyjaśnić – tłumaczy „wódz" Otmętu.

(raul)

Agnieszkę Jochymek (z lewej) w roli trenera Otmętu w nowym sezonie zastąpi Agnieszka Blozik.

eprasa.pl 19dad71406

KRZYSZTOF Cichon
INTERNATIONALE TRANSPORTE

TRANSPORT KRAJOWY I MIĘDZYNARODOWY OD 1 DO 38 PALET
TRANSPORT MASZYN, SAMOCHODÓW, CIĄGNIKÓW
PRZEPROWADZKI
SERWIS SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH
USŁUGI MAGAZYNOWE
NAPRAWA WOZÓW STRAŻACKICH, ŚMIECIAREK, AUTOBUSÓW
WULKANIZACJA

ul.Młyńska 4, 48-250 Głogówek
+48 531 455 372
+48 77 4067760
info@cichontransport.eu

Oferta obejmuje sklepy:

ŹRÓDEŁKO
Krapkowice, ul.Szkolna 5a
Pn - Sb 7:30 - 22:30

euro sklep
Komorniki ul. Prudnicka 3
Moszna ul. Wiejska
Racławiczki ul. Plebiscytowa 2

Oferta ważna: 03.09 - 17.09.2024

1/2 LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW CZYSTEGO ALKOHOLU ETYLOWEGO
SPRZEDAŻ ALKOHOLU OSOBOM DO LAT 18 JEST PRZESTĘPSTWEM

MK CAFE CREMA 500G MIELONA

19,99 ZŁ/SZT
Najniższa cena z ostatnich 30 dni 23,99ZŁ/SZT

KORAL VIBES LODY MIX SMAKÓW 1L

14,99 ZŁ/SZT
Najniższa cena z ostatnich 30 dni 17,99ZŁ/SZT

DAWTONA KAPUSTA CZERWONA Z JABŁKIEM 350G

2+1 GRATIS!
*3,33ZŁ/SZT
Najniższa cena z ostatnich 30 dni 4,99ZŁ/SZT

SAN MIQUEL 330ML

PROMOCJA WEEKENDOWA TYLKO OD 05-07.09.2024
12+12 GRATIS
ZESTAW 24SZT W CENIA 29,88ZŁ
Najniższa cena z ostatnich 30 dni 2,49ZŁ/SZT

FUZTEA 1,5L WYBRANE SMAKI

4,99 ZŁ/SZT
Najniższa cena z ostatnich 30 dni 6,99ZŁ/SZT

FUZTEA 0,50L WYBRANE SMAKI

2,49 ZŁ/SZT
PRZY ZAKUPIE 2 SZT
Najniższa cena z ostatnich 30 dni 4,99ZŁ/SZT

KUKSU CZERWONE 86G

4,99 ZŁ/SZT
PRZY ZAKUPIE 2 SZT
Najniższa cena z ostatnich 30 dni 7,99ZŁ/SZT

ZLATY CESKY LEZAK 0,50L BUTELKA BEZZWROTNA

3,69 ZŁ/SZT
Najniższa cena z ostatnich 30 dni 3,69ZŁ/SZT

eprasa.pl 19dad71406